Witamy uczestników wyścigu Praga-Warszawa w Polsce



Pierwszy zespół kolarski Polski w wyścigu Warszawa — Praga na drugim etapie wyrobił sobie przewagę w klasyfikacji drużynowej. Od lewej Rzeźnicki, Siemiński, Wójcik, Napierała (kapitan zespołu) i Pietraszewski.

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 28 (66) CZWARTEK 6 MAJA 1948 CENA 15 ZŁ



Foto Ag. Ill. API

Po wygraniu etapu Warszawa — Łódź kolarz czeski Vessely zostaje odpowiednio uczczony przez swych rodaków



Foto Ag. Ill. API

Tragedia Węgrów na trasie pierwszego etapu z Warszawy do Łodzi. Są jednak koleżeńscy i spieszą z pomocą koledze

Dobra postawa kolarzy polskich na obu trasach

Wyścig kolarski Warszawa—Praga—Warszawa, składający się właściwie z dwóch wyścigów, biegnących równocześnie ze stolic dwóch zaprzyjaźnionych państw słowiańskich: Polski i Czechosłowacji zbliża się już ku końcowi. W środę zakończony został wyścig z Warszawy do Pragi. W niedzielę zakończony zostanie wyścig, biegnący z Pragi do Warszawy.



Józef Kapiak leader w wyścigu z Pragi do Warszawy

Abstrahując na razie od omówienia szczegółowych wyników, które podajemy na innym miejscu, podkreślić należy dobrą postawę naszych kolarzy. Po pierwszym etapie wydawało się, że zawodnicy nasi nie odegrają w imprezie tej poważniejszej roli, zajęli bowiem dalsze miejsca. Zaprzeczyli jednak temu już w następnym etapie, od którego rozpoczyna się wspaniała ich postawa, zwłaszcza na trasie z Warszawy do Pragi. We Wrocławiu kolarze nasi wyszli na czoło wszystkich startujących zespołów. Zagranica określa, że jest to skutkiem jazdy na własnym terenie. Nie bardzo można się zgodzić z tym twierdzeniem, gdyż w przedostatnim etapie, prowadzącym z Jeleniej Góry do Liberca, Polacy mimo niezakwalifikowania się na czołowych miejscach w klasyfikacji indywidualnej, utrzymali swój stan posiadania różnicą 18 minut. O końcowej klasyfikacji zadecydował ostatecznie etap z Liberca do Pragi (wyniki na stronie 2).

W wyścigu Praga—Warszawa, Polacy po słabym starcie



Wrzesiński wygrał etap z Brna do Zlina w wyścigu Praga—Warszawa

począwszy od drugiego etapu zaczęli odnosić sukcesy. Pierwszym początkowo sukcesem było zdobycie koszulki leadera wyścigu przez Kapiaka, którą utrzymał do końca trzeciego etapu. Następny sukces to uplasowanie się zespołu polskiego na pierwszym miejscu w klasyfikacji drużynowej. Począwszy od dnia dzisiejszego, wyścig Praga—Warszawa będzie odbywał się na szosach polskich. Miejmy nadzieję, że ambicją naszych zawodników będzie na własnym terenie utrzymanie przewagi, zdobytej na terenie obcym i przybycie do stolicy własnego kraju w pierwszej lokacie.

Pomijając sam fakt takich czy innych wyników, jakie uzyskane zostaną przez naszych zawodników w końcowej klasyfikacji, stwierdzić z całą satysfakcją należy, że z pierwszego poważniejszego występu na arenie międzynarodowej zdali egzamin. Wykazali nie tylko wielkie walory sportowców, lecz także walory koleżeństwa, jakie wymagane są w jeździe etapowej.



Foto Ag. Ill. API

Jugosłowianin Prosinek leader wyścigu z Warszawy do Pragi.

W dniu dzisiejszym witamy na ziemi polskiej uczestników wyścigu Praga—Warszawa. Mamy nadzieję, że sportowcy i społeczeństwo nasze przyjmować będą kolarzy nie mniej serdecznie i entuzjastycznie, niż to miało miejsce na terenie Czechosłowacji.

* * *

Zakończenie piątego etapu wyścigu Praga—Warszawa w Polsce nastąpi w Katowicach, gdzie przyjazdu kolarzy należy oczekiwać w dniu dzisiejszym około godziny 16-tej. Meta etapu znajdować się będzie na boisku Pogoni obok Parku Kościuszki. Urządzenie mety na boisku uważać należy za pociągnięcie dobre. Umożliwi to publiczności oglądanie ciekawego fragmentu wyścigu jakim jest zwykle finisz. Chcąc publiczności oczekującej przybycia kolarzy wypełnić czas oczekiwania, komitet organizacyjny V etapu organizuje na boisku Pogoni od godziny 14-tej pokazy jazdy figurowej na rowerach oraz mecz piłki rowerowej w wykonaniu jedynej sekcji kolarskiej w Polsce, uprawiającej tę dziedzinę sportu — Siemianowiczanki.

W czasie zawodów publiczność przez specjalnie zainstalowane megafony informowana będzie o przebiegu wyścigu z Žiliny do Katowic.

Omówienie wyścigu i szczegółowe wyniki na str. 2

Śląsk mistrzem drużynowym w ciężkiej atletyce

Poznań. W Poznaniu zakończone zostały drużynowe mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Wyniki indywidualne w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco: waga musza — 1. Sokołowski (Pomorze), 2. Schneider (Poznań), 3. Asynkiewicz (Śląsk), waga kogucia — 1. Toboła (Śląsk), 2. Grządzielewski (Poznań), 3 Rokita (Warszawa); waga piórkowa — 1. Kauch (Poznań), 2. Safka (Warszawa), 3 Jakubowicz (Poznań); waga półśrednia — 1. Gołaś (Śląsk), 2. Mielczak (Poznań), 3. Wyelęk (Warszawa); waga średnia — 1. Gryt (Śląsk), 2. Roda (Warszawa), 3. Lenart (Łódź); waga półciężka — 1. Idzikowski (Pomorze), 2 Krawczyk (Poznań), 3. Maliszewski (Warszawa); waga ciężka — 1. Śliskowski (Łódź), 2. Szajewski (Warszawa), 3. Rogalski (Śląsk)

Drużynowo: 1. Śląsk — 39 pkt., 2. Poznań — 36 pkt., 3. Warszawa — 35 pkt., 4. Pomorze — 22 pkt., 5. Łódź — 20 pkt

W klasyfikacji drużynowej w podnoszeniu ciężarów i w zapasach: 1. Śląsk — 12 pkt., 2. Pomorze — 9 pkt., 3. Warszawa — 9 pkt., 4. Poznań — 8 pkt., 4. Łódź — 5 pkt.

Austria II – Luksemburg 7:2 (4:1)

LUKSEMBURG. (tel.) Rozegrany tu międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy drugą reprezentacją Austrii i reprezentacją Luksemburga zakończył się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 7:2 (4:1).



Marin Nikulescu (Rumunia) wygrał drugi etap wyścigu Praga — Warszawa z Pardubic do Brna



Czołowy kolarz czeski Loos uplasował się w pierwszej piątce etapu Łódź — Wrocław w wyścigu Warszawa — Praga



Foto Ag. Ill. API

Przejeżdżających kolarzy ludność wita wzdłuż trasy w różny sposób. Na zdjęciu widzimy, że wśród powitań nie brak i orkiestry. Było to na trasie z Łodzi do Wrocławia

Węgry, Jugosławia, Francja Szwecja i Irlandia zwycięzcami w rozgrywkach o puchar Davisa

WĘGRY — AUSTRIA 5:0

BUDAPESZT (tel.) W ostatnim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy reprezentacją Węgier i Austrii w pierwszej rundzie rozgrywek strefy europejskiej zawodnicy węgierscy wygrali dalsze spotkanie w grze pojedynczej. Asboth (W) pokonał łatwo Austriaka Spachla 6:2, 6:2, 6:2, a Adam (W) wygrał również z młodym Austriakiem Redlem 6:3, 4:6, 6:3, 4:6, 6:4. Tym samym Węgry wygrały spotkanie w stosunku 5:0, kwalifikując się do dalszych rozgrywek.

JUGOSŁAWIA — TURCJA 5:0

ANKARA. (tel.) Mecz tenisowy o puchar Davisa między Turcją i Jugosławią zakończył się zwycięstwem Jugosławii w stosunku 5:0. Wyniki ostatniego dnia były następujące: Mitic (Jugosławia) wygrał z Kisilem (Turcja) 6:2, 6:3, 6:4, a Palada łatwo rozprawił się z Gurerem (Turcja) 6:1, 6:2, 6:1

FRANCJA — RUMUNIA 3:2

BUKARESZT. (tel.) Po sensacyjnych zwycięstwach zawodników rumuńskich w pierwszym dniu międzypaństwowego meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Francją i Rumunią następne dni przyniosły klęskę tenisa rumuńskiego, a tym samym zwycięstwo reprezentacji Francji w stosunku 3:2.

Wyniki — gra podwójna: Bernard — Boleli (Francja) — Caralulis — Virtuzi (Rumunia) 6:3, 8:6, [illegible]

Wyniki dnia ostatniego gry pojedyńczej: Bernard — Virtuzi 6:3, 6:4, 7:5, Destroemeaux — Caraludis 6:3 [illegible]

IRLANDIA — LUKSEMBURG 3:0

DUBLIN. (tel.) W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Irlandią i Luksemburgiem odbyła się gra podwójna. Para irlandzka Jakson-Kemp pokonała parę luksemburską Wetheim-Wampach 6:4, 7:5, 8:6, tym samym Irlandia uzyskała już zwycięstwo, kwalifikując się do dalszych rozgrywek.

SZWECJA — HISZPANIA 5:0

BARCELONA. (tel.) Rozegrany w Barcelonie mecz tenisowy w ramach rozgrywek o puchar Davisa pomiędzy Szwecją i Hiszpanią przyniósł ostateczne zwycięstwo reprezentacji Szwecji w stosunku 5:0.

Wyniki ostatniego dnia były następujące: Johansson (Szwecja) wygrał po zaciętej walce z Szawosta 6:3, 11:9, 6:4, a Bergelin wygrał spotkanie walkowerem z Castella, ponieważ Hiszpan zrezygnował z meczu.



Fot. Associated Press

Puchar Davisa, o który rozpoczęły się rozgrywki na całym świecie został w roku ubiegłym zdobyty przez drużynę Stanów Zjednoczonych. Na zdjęciu drużyna ta (od lewej) Mulloy, Schroeder, Parker-Pajkowski i Jack Kramer razem z cennym trofeum,

Kraków—Warszawa o Puchar Kałuży

W niedzielę 4 mecze ligowe

(Omówienia na stronie 4)

Na trasach: z Pragi do Warszawy i z Warszawy do Pragi

III etap: Brno—Zlin

Siedmiu Polaków w pierwszej dziesiątce

Zlin (tel.). W godzinach rannych w poniedziałek wystartowali z Brna kolarze do trzeciego etapu wyścigu Praga — Warszawa, na trasie Brno — Zlin (137 km). Zarówno w Brnie, jak i w miejscowościach leżących na trasie wyścigu kolarze byli owacyjnie witani przez mieszkańców.

Kolarze jadą początkowo zwartą grupą w tempie b. słabym. W ciągu pierwszej godziny przejechano 29 km. Na 24 kilometrze zawodnicy rozbijają się na kilka grup, przy czym w ostatniej są Łazarczyk, Jankowski, Wiśniewski i Paprocki. Na trasie biegu zostają na skutek defektu Gabrych i Nowoczek, którzy jednak później dochodzą do ostatniej grupy. Tempo wyścigu wzrasta. Dzięki dobrej jeździe, grupa Polaków stopniowo dochodzi do grupy drugiej, która jedzie za czołówką. Wyścig prowadzi Czech Chvojka i Rumun Niculescu. 100 kilometrów zawodnicy przebyli 3:14:12. Wskutek licznych defektów grupa znajdująca się za czołówką rozbija się, zaś pozostali dochodzą do leaderów. Na 121 kilometrze bieg prowadzi 7 Polaków oraz Chvojka i Niculescu. Na metę w Zlinie pierwszy wpada Polak Wrzesiński, witany owacyjnie przez tłumy mieszkańców.

Kolejność jest następująca:

1. Wrzesiński (Polska) — 5:05:13 godz., 2. Holubec (Czechosłowacja), 3. Niculescu (Rumunia), 4. Kapiak (Polska), 5. Wyglenda (Polska), 6. Bukowski (Polska), 7. Sałyga (Polska), 8. Mich (Polska), 9. Wandor (Polska), 10. Peric (Czechosłowacja). Dziesiąty zawodnik Peric osiągnął czas 5:11:12,4, inni zawodnicy zostali w kolejności sklasyfikowani z różnicą 0,2 sek.

Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 25 — Nowoczek, 34 Grynkiewicz, 37 Jankowski, 39 — Leśkiewicz, 40 Paprocki, 43 — Gabrych, 47 — Łazarczyk. Z wyścigu wycofali się definitywnie: Wiśniewski (Polska) i Jumerov (Bułgaria) oraz dwaj zawodnicy, którzy ulegli ciężkiemu wypadkowi: Trifunovic i Horvatic (Jugosławia).

Klasyfikacja drużynowa trzeciego etapu przedstawia się następująco: 1. Polska I — 15:15:40,4, 2. Rumunia — 15:28:08, 3. Czechosłowacja II — 15:28:34, 4. Czechosłowacja I — 15:33:39,6, 5. Bułgaria — 15:34, 6. Polska II — 15:38:28,2, 7. Jugosławia 17:22:12,6.

Etap Brno — Zlin był terenowo lżejszy od poprzedniego, jednak przeciwny wiatr utrudniał zawodnikom jazdę. Polacy rozegrali wyścig doskonale, wykazując poza tym dobrą kondycję i ambicję.

Klasyfikacja drużynowa po trzech etapach wyścigu Praga — Warszawa jest następująca:

1. Polska I — 39:36:50,2, 2. Czechosłowacja II — 39:48:57,2, 3. Rumunia — 39:55:41,8, 4. Czechosłowacja I — 39:56:38, 5. Bułgaria — 40:23:44,2, 6. Polska II — 40:45:14,6, 7. Jugosławia 41:38:48.

Indywidualnie po trzech etapach prowadzi Kapiak (Polska) z czasem 13:15:30,8 przed Niculescu (Rumunia) — 13:15:37,2. Kapiak zatrzymał więc żółtą koszulkę leadera.

Zawodnicy w dniu jutrzejszym odpoczywają w Zlinie. Start do następnego etapu Zlin — Žilina nastąpi w dniu 5 maja o godz. 7,30.

Końcowy etap

Vessely pierwszy na mecie w Pradze

Siemiński na drugim miejscu

Praga (Tel.) Do ostatniego etapu z Liberca do Pragi wynoszącego 155 km kolarze wystartowali z godzinnym opóźnieniem i z takim też opóźnieniem przybyli na metę, która znajdowała się na stadionie Sparty.

Po starcie, jadący na czele Pietraszewski, posiada wybitnego pecha. Tuż około Masowa łapie pierwszy defekt, za Sobotką drugi, usuwa je jednak wkrótce i jedzie dalej. Począwszy od miejscowości Ml. Bolesław Vessely ucieka pozostałym zawodnikom i dyktuje ostre tempo. Tuż za nim utworzyła się grupa złożona z Sasodala, Berbeli, Prosinka Vary, Siemińskiego, Chicocombe i Bohdana. Koło Velvary, Vessely zwiększa jeszcze tempo i uzyskuje przewagę 6 minut. Na 2 km przed Kladnem dochodzi go jednak Prosinek, a krótko przed Pragą dochodzą ich jeszcze Siemiński i Chicocombe. Odbywa się zacięty pojedynek do samej mety w Pradze. W kolejności: Vessely (CSR), Siemiński (Polska), Chicocombe (Rumunia), wpada czołówka na metę w jednakim czasie 6.41,43 godz. Dalsza kolejność miejsc była następująca: 4. Prosinek (Jug.), 5. Sasodal (Węgry), 6. Bohdan (CSR), 7. Wójcik (Polska), 8. Betta (Jug), 9. Rzeźnicki (Polska), 10. Cibula (CSR), 11. Noba, 12. Pavlic (Jug), 13. Pietraszewski (Polska), 14. Motyka (Polska).

Do chwili zamknięcia numeru nie została ustalona jeszcze szczegółowo kolejność miejsc. Według wszelkiego prawdopodobieństwa należy liczyć się jednak ze zwycięstwem drużynowym Polski I, której zawodnicy zajęli II, VII i IX miejsce, podczas gdy Czesi zajęli I, 6 i 10 miejsca, a na przedostatnim etapie Polacy posiadali 18 minut przewagi.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył, według pobieżnych obliczeń, Prosinek (Jugosławia).

Mecz ligowy Polonia W — Rymer *w sobotę*

WARSZAWA. W związku z dokonanymi zmianami w terminarzu spotkań ligowych na skutek wyjazdu piłkarzy polskich do Francji, oraz z uwagi na to, że w niedzielę nastąpi w Warszawie zakończenie wyścigu Praga — Warszawa, mecz ligowy Polonia Warszawa — Rymer, który odbyć się miał w niedzielę, został przesunięty na sobotę [illegible]

Na etapie Žlin—Žilina

Kapiak nadal leaderem

Žilina (tel.) Etap ze Žlina do Žiliny wynosił 151 km. Na czoło wyścigu wybił się od razu niedoceniany przez wszystkich Krejcu (CSR), który jechał bardzo ambitnie i wyrobił sobie przewagę, która wzrastała z każdym kilometrem. Przewaga ta zwiększyła się jeszcze dzięki przejeżdżającemu pociągowi, który rozdzielił resztę zawodników od czołówki, a wśród nich i leadera Kapiaka. Jeszcze na 16 km przed metą etapu w Žilinie Kapiak znajdował się o 3 km za czołówką. Nie dał jednak za wygraną i potrafił odrobić częściowo straty i uplasować się na 9 miejscu, a tym samym utrzymać nadal koszulkę leadera wyścigu.

Wyniki tego etapu były następujące:

1. Krejcu (CSR) 4.53 godz., 2. Poredsky (Jug.) 4.59.59, 3. Nikulescu (Rum.) 4.59.59.2, 4. Holubec (CSR) 4.59.59.4. Dalsze miejsca zajęli: 5. Zoric (Jug.), 6. Norhadian (Rum.) Siódme miejsce przyznane było 22 zawodnikom, którzy przybyli w jednakowym czasie. Wśród nich Polacy Kapiak i Wrzesiński.

W klasyfikacji drużynej po 4 etapach prowadzi Czechosłowacja II w czasie 54.46.56,2 godz., przed Polską I 54 51.42.1 godz. W klasyfikacji indywidualnej prowadzi w dalszym ciągu Kapiak (Polska) 18.07 31 godz.

W dniu dzisiejszym zawodnicy przybywają do Katowic. Wśród nich w żółtej koszulce leadera znajduje się Kapiak.

Pietraszewski pierwszy na mecie

w Jeleniej Górze

Wrocław niezwykle uroczyście żegnał kolarzy. Na Stadionie Olimpijskim mimo powszechnego dnia zebrały się tłumy publiczności, serdecznie oklaskując bohaterów wyścigu. Nagrody ofiarowane przez Miejską Radę Narodową oraz prezydenta miasta Wrocławia zdobyli — Jugosłowianin Prosinek, który pierwszy przybył na metę we Wrocławiu, oraz pierwsi zawodnicy poszczególnych narodowości.

O godz. 12,20 sprzed radiostacji wrocławskiej nastąpił właściwy start wyścigu do Jeleniej Góry (143 km). Warunki biegu były dość ciężkie. Boczny wiatr utrudniał zawodnikom jazdę, szczególnie na górzystych serpentynach Karkonoszy. Polacy stosują inną taktykę niż w poprzednim etapie. Wraz z zawodnikami czeskimi idą w końcowej grupie o 100 m za czołówką, którą stanowią Jugosłowianie. Fatalny objazd szosy i piaszczysta droga podgórska dziesiątkują zawodników. Drużyna polska jedzie w komplecie po dołączeniu Siemińskiego, który miał defekt.

Świdnica wita uroczyście kolarzy. Lotny finisz urządzony w mieście wygrywa Pietraszewski przed Czyżem. Strome wzniesienie za Świebodzicami wyciąga zawodników w długi sznur. W czołówce jedzie teraz 9 kolarzy, między nimi Czyż i Pietreszewski. W Wałbrzychu kolejność czołówki jest następująca: Motyka, Pietraszewski, Pandru. Drugi lotny finisz w Wałbrzychu wygrywa Vesely (Czechosłowacja). Na stadion miejski w Jeleniej Górze wpada w zawrotnym tempie zwarta grupa zawodników, spośród których wysuwa się na finiszu Pietraszewski w czasie 4 godz. 58 min. 53 sek. Na dalszych miejscach plasują się Cibula (Czechosłowacja). Prosinek (Jugosławia), Loos (Czechosłowacja), Notas (Węgry) i Siemiński (Polska). Wszyscy w tym samym czasie co pierwszy zawodnik. Na dalszych miejscach sklasyfikowano z czasem 4 godz. 59 min. następujących zawodników: Motyka (Polska), Sasodi (Węgry), Strain (Jugosławia), Napierała (Polska), Wójcik (Polska) oraz jeszcze 6 zawodników.

Dalsza kolejność miejsc była następująca: 6. Siemiński (Polska) 4.58.53, 7. Motyka (Polska), 8. Sasodi (Węgry), 9. Strain (Jugosl.), 10. Napierała (Polska), 11. Wójcik (Polska), 12. Dileżalik (CSR), 13. Zika (CSR), 14. Brhda (CSR), 15. Pavlas (CSR), 16. Brochal (Węgry), 17. Olszewski (Polska), wszyscy w jednakowym czasie 4.59.00 godz., 18. Buklicky (CSR) 4.59,26, 19. Kudert (Polska) 4.59.27, 20. Bański (Polska) 4.59.32. Reszta zawodników polskich uplasowała się na następujących miejscach: 23. Grzelak, 25. Czyż, 30. Wojcieszek, 32. Rzeźnicki, 37. Stolarczyk, 42. Piegat i 45. Wyderkiewicz.

Klasyfikacja indywidualna po 3 etapach przedstawiała się następująco:

1. Prosinek (Jug.) 17.41,02 godz., 2. Loos (CSR) 17.41,03, 3. Napierała (Polska) 17.41.47, 4. Wójcik (Polska) 17.43.23, 5. Czyż (Polska) 17.43.44, 6. Siemiński (Polska) 17.46.22, 7. Pietraszewski (Polska) 17.46.43, 8. Rzeźnicki (Polska) 17.47.39, 9. Notas (Węgry) 17.53.09, 10. Cibula (CSR) 17.53 27 godz.

Klasyfikacja drużynowa po 3 etapach była następująca:

1. Polska I 53.09.12 godz., 2. Polska II 53.32.31, 3. Jugosławia 53.34.53, — 4. Czechosłowacja II 53.41.54, 5) Węgry I 53 49.50, 6 Czechosłowacja I 54.04.44, 7. Rumunia 54 55.59, 8. Bułgaria 54.57.33 godz.

Na IV etapie: Jelenia Góra — Liberec

Zdecydowane zwycięstwo Czechów

LIBEREC. (tel.) Czwarty etap wyścigu Warszawa — Praga prowadził z Jeleniej Góry do Liberca i wynosił 84 km., z czego duża ilość trasy przebiegała wysokimi wzniesieniami Karkonoszy, dochodzącymi miejscami do 900 m. n. p. m

Start w Jeleniej Górze odbył się przy pochmurnej pogodzie, a na skutek mgły widoczność była bardzo zła. Na polskim punkcie granicznym widać było jeszcze resztki spadłego w przeddzień śniegu.

Zaraz za Jelenią Górą kolarze rozciągają się, tworząc dwie grupy, przy czym w pierwszej jadą Vesely, Cibula, leader wyścigu Prosinek i Pietraszewski. Punkt graniczny pierwszy przejeżdża Vesely, a za nim o minutę później Pietraszewski. W miejscowości Stróżówka po stronie czeskiej koalicja kolarzy rozpada się na dwie grupy, przy czym Polacy znajdują się w grupie drugiej, pozostając o 3 minuty za czołówką. Na krótkiej stosunkowo odległości od mety etapu Pietraszewskiemu wyłamują się szprychy. Nie mogąc doczekać się na wóz techniczny pożycza od przygodnego widza rower i na nim kończy etap wyścigu.

Etap Jelenia Góra — Liberec kończy się zwycięstwem Czecha Vessely'ego w czasie 2.16.45 godz. W tym samym czasie przybyli na metę Bohdan i Cibula (obaj CSR). Na czwartym miejscu przybył leader wyścigu, Jugosłowianin Prosinek w czasie 2.22.46 godz. Dalsza kolejność miejsc była następująca: 5) Doleżalik, 6) Kovacs (Węgry), 7) Pavlas (CSR), 8) Patay (Węgry). Pierwszy z Polaków: Wrzesiński uplasował się na 17 miejscu.

W klasyfikacji drużynowej kolejność po 4 etapach była następująca: 1) Polska I 60.29,29, 2) Czechosłowacja I 60.47,19, 3) Jugosławia 60.55 55, 4) Czechosłowacja II 60.59,43, 5) Polska II 61.00,03, 6) Węgry I, 7) Węgry II, 8) Rumunia, 9) Bułgaria.

Po czterech etapach klasyfikacja indywidualna przedstawiała się następująco: 1) Prosinek (Jugosl.) 20.03.48, 2) Wójcik (Polska) 20.09.29, 3) Cibula (CSR) 20.10 12, 4) Loos (CSR) 20.10.15, 5) Czyż (Polska) 20.10.45, 6) Napierała (Polska) — 20.13.17.

Telefonem ze Stolicy

O W związku z międzynarodowym meczem lekkoatletycznym między reprezentacją Warszawy i Vysokoskolsky Praga, który odbędzie się w dniach 22 i 23 maja w Warszawie ustalone zostały dalsze starty lekkoatletów czeskich, którzy 27. 5. wystąpią w Gdańsku. Zespół czeski, składający się z 16 mężczyzn i 6 kobiet przybędzie do Warszawy 21 maja pod kierownictwem dr. Jachody, sekretarza Czeskiej Unii Lekkoatletycznej. Zawody w Warszawie zostały potraktowane przez PZLA jako pierwsza eliminacja przedolimpijska. Reprezentacja Warszawy wzmocniona będzie uczestnikami obozu olsztyńskiego m. in. Moderówną, Kielasem, Bonieckim, Kiszką, Adamczykiem i Łomowskim. Udział wezmą ponadto Buhl ze Szczecina i Jaraczewski z Łodzi.

O Przed zakończeniem wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa w dniu 9 maja odbędą się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego pokazy lekkoatletyczne, zorganizowane przez WOZLA. W zawodach wezmą udział czołowi lekkoatleci Warszawy.

O Przed międzypaństwowym meczem lekkoatletek Polski z Czechosłowacją w dniach 22 i 23 czerwca bież. roku w Witkowicach odbędzie się w Olsztynie 3 tygodniowy obóz treningowy. Uczestniczki obozu otrzymają po zakończeniu kursu tytuł przodowniczek. Mimo, że do Czechosłowacji jedzie tylko 12 zawodniczek, udział w obozie weźmie 20.

O Angielski amatorski związek lekkoatletyczny zaprosił polskich lekkoatletów do wzięcia udziału w międzynarodowych mistrzostwach Anglii, które rozpoczynają się 2 lipca w Londynie. PZLA z propozycji tej prawdopodobnie nie skorzysta ze względu na bliski w tym czasie termin rozpoczęcia Olim[illegible]

— W Paryżu odbyła się konferencja Francuskiej Federacji Piłkarskiej oraz przedstawicieli władz piłkarskich Zagłębia Saary. Przewodniczył prezes Federacji Francuskiej Rimet. Postanowiono, że od dnia 20 maja drużyny Zagłębia Saary nie będą mogły rozgrywać spotkań z drużynami niemieckimi. Natomiast będą mogły spotkać się z drużynami francuskimi

Biuletyn przedolimpijski

● Najgłówniejszymi problemami do rozwiązania w nadchodzącej Olimpiadzie są szybkość załatwiania i przyjmowania gości, porządek i bezpieczeństwo zawodników. Toteż obecnie bez przerwy wre praca w małej kancelarii przy Victoria - Street w Londynie, gdzie organizatorzy Igrzysk opracowują i polepszają plany celem zrealizowania tych problemów.

Pierwszy krok w tym kierunku poczyniony został przy dobrej współpracy londyńskiej spółki komunikacyjnej, do której należą miejskie kolejki, autobusy i troleybusy. Według ostatnio opracowanego planu, wszystkich przybywających do Londynu zawodników oczekiwać będą na dworcach nowoczesne autobusy. Na miejscu przydzielona zostanie specjalna służba, której zadaniem będzie służenie informacjami oraz załatwianie wszelkich formalności. Do każdej grupy (ekipy) dołączone zostaną 2-3 specjalne wozy z obsługą, które odwozić będą zawodników na treningi i na stadion w Wembley. Do obsługi tej londyńska spółka komunikacyjna wyznaczyła same dwupiętrowe wozy. Nie będą wydawane czasowe dokumenty, czy tabliczki jak to miało miejsce w Berlinie. Nie zapomniano również i o uczestnikach Olimpiady, którzy przybędą do Londynu drogą powietrzną. Lądować oni będą na dwoch lotniskach, a mianowicie Northolt i Heath Row, gdzie również oczekiwać ich będzie obsługa organizacji. Aczkolwiek plan jest już w całości gotowy, urzędnicy ciągle jeszcze silnie pracują nad jego ulepszeniem, ażeby dać wszystkim zagranicznym gościom prawdziwe oblicze XIV Igrzysk Olimpijskich.

● Według najświeższych wiadomości tylko jedna zawodniczka będzie reprezentowała barwy Argentyny na Olimpiadzie w Londynie. Jest nią lekkoatletka Noemi Simonetto. Jej specjalnością jest bieg na 80 m przez płotki i skok w dal. Noemi jest jedną z najlepszych zawodniczek swego kraju. Rekord jej na 80 m przez płotki wynosi 11,5 sek, co jest trzecim wynikiem na świecie po Holenderce Blankers — Koen i Włoszce Testani. Rekord Olimpijski z roku 1936 wynosi 11,6 sek. Jej wynik w skoku w dal wynosi 5,76 m, co w porównaniu z rekordem świata 6,25 nie wróży jej wielkiego sukcesu. Jest ona jeszcze rekordzistką Argentyny w skoku wzwyż lecz w tej konkurencji nie będzie startowała.

● Brytyjski Związek Kolarski powołał na obóz przedolimpijski 23 zawodników, z których wybrana zostanie ekipa olimpijska. Treningi odbywają się w okolicy Staplefort Taw[illegible]

Wyścigi motocyklowe w Kluczborku

KLUCZBORK. 8 bm. „Kluczborski Klub Motocyklowy" organizuje wyścigi motocyklowe na trasie Kluczbork — Kujakowice Dolne — Kujakowice Górne — Kluczbork, wynoszącej około 75 km, a składającej się z pięciu okrążeń po 15 km.

Udział zawodników w wyścigach zgłosiło 9 następujących Klubów Motocyklowych: wrocławski, opolski, łódzki, ostrowski, wieluński, kępiński, Katowicki Klub Motocyklowy „Pogoń", RKS „Polonia" Piekary Śląskie oraz Kluczborski Klub Motocyklowy.

W lidze szczypiorniaka

AZS Kraków — Tęcza Katowice 7:7 (2:4)

Kraków (Tel.) Po bardzo ładnej i spokojnej grze, spotkanie w szczypiorniaku o mistrzostwo ligi pomiędzy Tęczą Katowice i AZS Kraków zakończyło się niespodziewanym wynikiem remisowym 7:7 (4:2).

W pierwszej części Tęcza miała lekką przewagę, w drugiej natomiast stroną przeważającą był AZS. Na wyróżnienie w obu drużynach zasługują bramkarze: Jakubik z AZS-u i Ciupka z Tęczy.

Bramki dla gości zdobyli: Kałdonek 3, Szydełko i Rozpendowski po 2, dla AZS-u — Galicki 4, Bahr 2 Lipiński 1. Zawody prowadził obiektywnie p. Seifert.

Dobre wyniki lekkoatletów czeskich

Praga (tel.) W ub. niedzielę lekkoatleci czescy startowali po raz pierwszy w tym sezonie i uzyskali niezłe wyniki.

Na 100 m Sicnerova uzyskała czas 12,3 sek., a w rzucie młotem Knotek osiągnął 52,24 m.

Kupczak zwycięża Beka

na torze w Krakowie

Kraków (Tel.) Zawody kolarskie na torze zorganizowane w środę przez sekcję kolarską Garbarni, zgromadziły na starcie 11 kolarzy. Do wielkiej sensacji doszło w rozgrywce finałowej. W walce pomiędzy Kupczakiem i Bekiem, zwyciężył Kupczak, bijąc dwukrotnie przeciwnika. Obaj zawodnicy mieli wyraźnego pecha, gdyż Kupczak miał aż trzy defekty, a Bekowi koło tarło o ramę roweru.

Wyniki przedbiegu przedstawiają się następująco: w pierwszym przedbiegu Kupczak, zwyciężył Bednarz (KTK), w drugim Janicki (Wrocław) pokonał Słoninę, w trzecim Musiał (Garbarnia) wygrał niespodziewanie z Janikiem (Wrocław), w czwartym Bek zwyciężył Wrężlewicza (Legia Kraków). W półfinale Kupczak zrewanżował się Janickiemu za porażkę, poniesioną na mistrzostwach Polski, a Bek wygrał z Musiałem.

W finale, w pierwszym wyścigu Bek łatwo wygrał z Kupczakiem w czasie 13,6. W rewanżowym spotkaniu Kupczak był pierwszym z czasem 12,8, powtarzając swój sukces w decydującym biegu, w którym uzyskał czas 12,8 sek.

Z PRZEMYŚLA

* W ramach Święta Pracy odbył się czwórmecz piłkarski z udziałem Błyskawicy, Żurawianki, Polonii i Czuwaju. Wyniki były następujące.

Polonia — Błyskawica (po dogrywce) 1:0. Zwycięską bramkę zdobył [illegible]

Żurawianka — Czuwaj 1:8. Wysokocyfrowe zwycięstwo było wynikiem zupełnie słabej gry całego zespołu kolejarzy. Zdobyli bramki: Rabiej 4, Drzewiński II 2, Kikiela i Besz po 1 i samobójcza, dla pokonanych Kamin[illegible]

Czuwaj — Polonia Ib 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Głupiak i Drzewiński II.

● W siatkówce męskiej Błyskawica zwyciężyła Polonię komb. 2:1 (9:15, 15:8, 15:13. Sędziował Mieczysław Petryszak.

● Przy przepięknej wiosennej pogodzie przeprowadzono Narodowy Bieg na przełaj, w którym startowało 12[illegible] kobiet oraz 865 mężczyz.

W grupie kobiet pierwsze miejsce zdobyła reprez. Gimn. i Lic. Handlowego Słotwińska w czasie 1.54, na dystansie 500 m. W konkurencjach męskich, w grupie klubów — I m. [illegible] Ramocki (Polonia) na dystansie 2.000 m w czasie 6.37,6. Najlepszy czas [illegible] na trasie 2.000 m uzyskał Szymański (W. O. P.) 6,31.

● Rezerwa Czuwaju zwyciężyła [illegible] Elektrownię 1:0. Bramkę uzyskał [illegible]

● Po dokonaniu organizacji sekcji pięściarskiej w RKS Świt przy [illegible] TUR w Przemyślu, zgłoszono ją do Polskiego Związku Bokserskiego.

● Mistrzostwo klasy B w siatkówce kobiecej zdobyły siatkarki Polonii. Wicemistrzostwo Czuwaj. Na trzecim miejscu w tabeli uplasowały się [illegible]karki Błyskawicy.

● Miejscowy WKS Pościg doznał [illegible] siebie przykrej porażki w spotkaniu o mistrz. Wojsk Lądowych 2:3 (2:1) z jarosławskim „P. A. L."

Bramki zdobyli dla jarosławian [illegible] woskrzydłowy 2 i środkowy [illegible]nik, dla przemyślan Hermes.

● Prezesem W. K. S. Pościg [illegible] mjr Rożkowski, zaś zastępcą por. [illegible] pulcik.

Feliks Berlik

„Butterfly"

Styl źle wykonywany przez naszych zawodników i nieznany naszym nauczycielom

W zawodach pływackich coraz więcej widzi się zawodników, pływających tzw. stylem motylkowym i coraz mniej amatorów, hołdujących zasadom starego pięknego stylu klasycznego. Co stało się przyczyna tej przemiany pływania na piersiach?

Zobaczmy najpierw, co mówią przepisy regulaminu Federation Internationale de Natation Amateur o stylu klasycznym. Art. 30 brzmi.

„W stylu klasycznym ruchy rąk w przód i w tył winny być wykonywane jednocześnie i zupełnie symetrycznie. Ciało winno spoczywać na piersiach, ramiona muszą znajdować się w linii poziomej na powierzchni wody. Nogi należy zginać w kolanach, rozsuwając kolana od siebie i trzymając stopy razem, następnie należy je wyrzucać w bok, przy jednoczesnym ich rozprostowaniu i wreszcie łączyć je z sobą. Wszystkie te ruchy winny być wykonywane symetrycznie. Przy nawrotach i przy mecie zawodnik musi dotknąć brzegu basenu oburącz jednocześnie. Stosowanie jakiegokolwiek sposobu pływania bokiem pociąga za sobą dyskwalifikację zawodników".



Fot. M. Kołkiewicz

Jedna z najlepszych pływaczek Europy w stylu klasycznym Węgierka Szekely stosuje również styl motylkowy.

Przejdźmy z kolei do omówienia techniki pływania w stylu klasycznym. Kardynalnym warunkiem w pływaniu sportowym w ogóle, a w pływaniu klasycznym w szczególności powinna być *miękkość* ruchów. Wszelkiego rodzaju ruchy gwałtowne, ruchy szarpane, wyprowadzają ciało z koniecznej równowagi, a stwarzając wiry i zwiększając opór wody, powodują sztywnienie mięśni i niepotrzebnie męczą.

W pływaniu klasycznym odróżniamy pięć faz ruchów. Po zajęciu pozycji zasadniczej (ręce wyciągnięte razem do przodu, głowa zanurzona do wysokości nosa, nogi swobodnie wyprostowane, stopy wyciągnięte):

w I-szej fazie dłonie wykręcają się do zewnątrz, ręce zaś zataczają ćwierć koła tuż pod powierzchnią wody. Następuje zadarcie głowy i wdech:

w II-giej fazie ręce miękkim ruchem zginają się w łokciach, dłonie zaś odwrócone w dół, schodzą się pod brodą, jednocześnie kolana zginają się, nogi rozwierają się;

następuje (faza III): miękkie, ale szybkie wyciągnięcie rąk do przodu nogi natomiast, rozprostowując się wykonują pchnięcie w tył, stopy są przy tym skurczone, ich ruch jest energiczny ale nie gwałtowny, wydech pod wodą:

w fazie IV-tej ręce wypoczywają w pozycji zasadniczej, nogi natomiast przy wyciąganiu się stóp zwierają się szybko i z całą energią;

faza V-ta, to wypoczynek wyprostowanego ciała, przy czym siłą skoncentrowanego w poprzednich fazach ruchu posuwa się ono do przodu, stwarzając jednocześnie zajęciem pozycji zasadniczej jak najmniejszy opór wodzie.

Ruchy w stylu klasycznym dzielimy na dodatnie i ujemne. Dodatnie powodują posuwanie się ciała wprzód, ujemne natomiast hamują to posuwanie.

O ile chodzi o pracę rąk, to przez cały czas ich trwania ruchu w kierunku *dodatnim* ręce muszą być wyprostowane. W chwili rozpoczynania ruchu, kierunek siły jest prostopadły do drogi, efekt działania zatem jeszcze równy zera. W dalszym ciągu zataczania ćwierćkola efekt ten jednak wzrasta, osiągając maximum w chwili, gdy ręce dochodzą do pozycji prostopadłej i do ciała i do kierunku drogi. W dalszej fazie efekt zanika, a następują ruchy wsteczne, *ujemne*, bo hamujące. przez załamanie i wyciągnięcie rąk wprzód

Podobnie ma się sprawa w działaniu nóg. Skurcz jest ruchem wybitnie *ujemnym* z uwagi na stawianie wodzie wysokiego oporu, rozkurcz wraz z pchnięciem nóg w tył oraz ich zwarcie ruchem *dodatnim*, od którego wykonania głównie zależy stopień i szybkość posuwania się ciała naprzód.

Tak długo, jak długo znane i uprawiane jest pływanie na piersiach stylem klasycznym, ludzie powołani i niepowołani, trenerzy i zawodnicy, medytowali nad usunięciem ruchów ujemnych. Zawsze jednak wszystkim próbom stały na przeszkodzie... przepisy, określające jasno i niedwuznacznie, jak należy pływać stylem klasycznym.

Ale w roku 1934 znalazł się pływak, który nie tylko był zawodnikiem trenującym z rozumem, ale jednocześnie studentem prawa. I on znalazł „drzwi" w przepisach, dowodząc, iż choć ruchy rąk w stylu klasycznym winny być wykonane jednocześnie i zupełnie symetrycznie, to te bardzo hamujące, niekoniecznie muszą się odbyć pod wodą. Zastosował więc przenoszenie rąk do przodu nad wodą i stał się wynalazcą „pływania Butterfly'em". Sam wynalazca, student amerykański (którego nazwiska już nie pamiętam), nadał temu nowemu rodzajowi pływania stylem klasycznym tę oryginalną nazwę. Uzyskawszy — choć na krótkim tylko dystansie — doskonałe wyniki, szybko zjednał sobie sporo sympatyków i naśladowców, sam zaś, w morzu lepszych wyników „zatonął".

Międzynarodowa Federacja Pływacka naaamprzód, gdy wieść o tej innowacji do niej doszła, opierała się wprowadzeniu jej do zawodów. Opór stał jednak na [illegible] ruchych nogach przepisy [illegible] w zasadzie nie doznały [illegible] pogwałcenia. Ostatecznie [illegible] poprawki rekordów [illegible] się do oficjalnego uznania stylu „Butterfly", który, szybko rozpowszechniając się na całym świecie, w niedługim już czasie, ściśle, po opanowaniu techniki tego bądź co bądź męczącego pływania przez szeroki ogół pływaków klasycznych, zgasi [illegible] wątpliwie stary piękny styl klasyczny, tak, jak zgasił crawl, pływanie (naprzemianręczne) „sulivanem" i „trudgenem".

Warto zatem poświęcić przy tej sposobności parę uwag technice pływania motylkiem, zważywszy, jak dużo jest amatorów tego pływania i jak mało mają oni o nim pojęcia. Jako przykład przytaczam tutaj popis naszych klasyków w spotkaniu z Czechami. Na tle wysokiej techniki pływania motylkiem, pokazanej przez braci Linhartów, pływacy nasi pływając również motylkiem — wykazali rażące błędy. Uderzał u nich nie tylko brak sił do tak wyczerpującego pływania, ale co gorsze, nie było u nich żadnej koordynacji i żadnego wykończenia ruchów.

Nie ma tu — mam wrażenie — winy samych zawodników. Ciężar odpowiedzialności za tego rodzaju nieudolne występy ponoszą ich wychowawcy sportowi. Oni przede wszystkim powinni zapoznać się z techniką tego stylu i to do tego stopnia, aby byli w stanie kierować treningiem zawodnika i poprawiać jego błędy.

Wracając do zasad techniki tego nowoczesnego pływania zastanówmy się, jak należy pływać motylkiem. Śledzący uważnie wywody powyższe czytelnik zorientował się już, iż różnica pomiędzy pływaniem motylkiem a normalnym pływaniem klasycznym polega na przenoszeniu rąk nad wodą, zamiast wyciągania ich do przodu pod wodą. Poza tym ręce przy wykonaniu ruchu motylkowego postępowego (czyli dodatniego) prowadzi się wtył nie poziomo i nie tylko do ćwierćkola, lecz na wpół wdół i wtył prawie do półkola. Prowadzenie rąk w dół wypływa z konieczności uzyskania takiego (lekkiego!) wynurzenia ciała, jakie pozwoli na przenoszenie rąk do przodu bez dotknięcia powierzchni wody.

Same wynurzenie nie może jednak pozbawiać ciała położenia płaskiego, bo kada zmiana położenia w kierunku [illegible] wym powiększa opór [illegible] Należy zatem nie przesadzać, a ograniczać się do takiego tylko nacisnienia rękami w dół, jakie potrzebne jest do wynurzenia ciała dla przenoszenia rąk tuż nad wodą do przodu. Ruch rąk w tył powinien być silny tylko wtedy, gdy wpływa na posuwanie się ciała do przodu. Gdy w zakończeniu półkola ręce prowadzi się w wodzie tyłem w górę, ruch powinien tracić stopniowo na sile, mięśnie zaś powinny być odprężone, raz dla uniknięcia zniweczenia ruchu przodem w dół, który miał na celu wynurzenia ciała, powtóre dla małego chociaż wypoczynku. Rąk przy przenoszeniu do przodu nie załamuje się, lecz przenosi się je (mięśnie nadal odprężone) wyprostowane z tyłu bokiem do przodu.



Fot. Associated Press

Joe Verdeur, najlepszy w chwili obecnej „klasyk" świata. Na zdjęciu demonstruje swój doprowadzony do perfekcji styl motylkowy

Biorąc pod uwagę wspomniane przepisy F. I. N. A., za których drobne nawet nieprzestrzeganie grozi podczas zawodów dyskwalifikacją, podane wyżej fazy pływania w stylu klasycznym stosować należałoby w pływaniu motylkiem z następującymi zmianami.

Pozycja zasadnicza, jak w pływaniu klasycznym.

W I-szej fazie ręce (bez wykręcania dłoni do zewnątrz) zataczają półkola przodem na wpół w dół i w tył, przy czym następuje zadarcie głowy i wdech.

W II-giej fazie wyprostowane ręce miękkim ruchem przerzuca się bokiem do przodu, kolana zginają a nogi rozwierają się.

Faza III, to połączenie się dłoni w przodzie z jednoczesnym energicznym rozprostowaniem nóg i pchnięciem ich w tył, stopy są przy tym skurczone, wydech pod [illegible]

W fazie IV-tej wyprostowane ręce wypoczywają krótko, bo do czasu ukończenia zwarcia nóg w pozycji zasadniczej, nogi natomiast przy wyciąganiu się stóp zwierają się szybko i z całą energią.

Faza V-ta, to wypoczynek wyprostowanego ciała w pozycji zasadniczej, przy czym siłą skoncentrowanego w poprzednich fazach ruchu posuwa się ono z jak najmniejszym oporem do przodu.

Można przyjąć, iż styl motylkowy znacznie zmniejszył opór wody, z drugiej strony jednak przyspieszył — z konieczności utrzymania ciała w pozycji możliwie hydroplaningowej — wykonanie ruchów i dlatego — tak jak sprint crawlem — szybko wyczerpuje zapas sił o ile mięśniom nie daje się możliwości odprężenia. Możliwość ta istnieje w fazie V. tj. w tej fazie, która przynieść nam ma efekt skoncentrowanego wysiłku. Tymczasem rzadko widać pływaka, któryby zniej choćby na chwilę korzystał. Poza tym punkt ciężkości, który w pływaniu klasycznym spoczywa na pracy nóg, wielu pływaków w stylu motylkowym przeniosło na pracę rąk, degradując tak bardzo ważne nadal ruchy nóg do gatunku absolutnie bezwartościowej kopaniny. I to jest wielkim błędem, bo nogi są i pozostaną jednak silniejsze od rąk — (w stylu klasycznym 80% efektu zawdzięczamy przecież ich ruchom) i dlatego z ich pomocy korzystać należy i w „motylku" w całej pełni.

Chcąc uzyskać dobre wyniki w pływaniu motylkiem i wytrzymać dystans przynajmniej 200 m, musimy zatem trenować dużo, spokojnie i „z głową". W tym czasie starać się będziemy utrzymać ciało jak najbardziej poziomo, ograniczając się przy wynurzeniu do niezbędnej potrzeby. Dopiero, gdy ruchy motylkiem nabiorą cech zmienionego przerzutem rąk pływania klasycznego, możemy przyspieszyć tempo — najpierw na krótszych, potem na dłuższych dystansach — według własnego upodobania. Efekt takiej przemyślanej pracy będzie z pewnością dodatni.



(Dikobraz)

„Nie ma najmniejszej wątpliwo[illegible], że jest to styl motylkowy, tylko wydaje mi się, [illegible] nie [illegible] w porządku..."

Bilans drużynowych mistrzostw Polski w boksie

W ubiegłą niedzielę zakończone zostały walki o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Mistrzem na rok 1948 została po raz drugi bezapelacyjnie drużyna ŁKS Łódź, zaś wicemistrzostwo zdobył tak samo po raz drugi MKS Gdańsk. ŁKS nie przegrał ani jednego spotkania, zaś wicemistrz przegrał oba spotkania z mistrzem, natomiast wygrał oba spotkania tak z Tęczą jak i z Wartą. Na ostatnim miejscu uplasowała się Warta, zdobywając tylko 2 punkty z Tęczą.

Nie od rzeczy będzie więc zestawić bilans tej batalii.

Tegoroczne mistrzostwa obfitowały w wiele niespodzianek. Do takich m. i. zaliczyć należy zajęcie przez przedwojennego mistrza Wartę ostatniego miejsca, zwycięstwo Tęczy nad Wartą w Łodzi 9:7 i remis Tęczy z ŁKS-em.

Następnie uderza fakt, że nie było ani jednej drużyny, któraby przeciwnikowi nie oddała punktów walkowerem. Najwięcej walkowerów oddał MKS mianowicie: 6 pkt. Warcie i 4 pkt. Tęczy. Pozostałe trzy kluby po 8 pkt. i to: ŁKS 4 pkt. Tęczy, 2 Warcie i 2 MKS-owi, Warta 4 pkt. Tęczy i 4 pkt. MKS-owi, Tęcza 6 pkt. ŁKS-owi i 2 Warcie.

Ogółem w walkach finałowych brało udział 57 zawodników. W dwóch różnych wagach walczyli: Gołyński w wadze koguciej i piórkowej, Antkiewicz w piórkowej i lekkiej, Skierka w lekkiej i półśredniej, Pisarski, Szymankiewicz i Sobczak w średniej i półciężkiej, oraz Szymura, Lick, Żylis, Jaskuła i Mechliński w półciężkiej i ciężkiej, pozostałych zaś 46 zawodników walczyło tylko w jednej kategorii.

Najwięcej, bo 19 zawodników broniło barw Warty, 14 zawodników MKS-u, a po 12 zawodników ŁKS-u i Tęczy.

W poszczególnych wagach brała udział następująca ilość zawodników: w muszej 7 zawodników, w koguciej 10, w piórkowej 8, w lekkiej 7, w półśredniej 7, w średniej 8, w półciężkiej 11, w cięż[illegible]

Przez k. o. wygrali Marcinkowski, Olejnik, Trzęsowski, Szymankiewicz, Niewadził, Szymura i Jaskuła, a przez k. o. przegrali Sobkowiak, Mazur, Rychtelski, Janeczek, Mechliński, Niewadził i Zieliński.

Przez t. k. o. wygrali: Kamiński, Antkiewicz i Żylis, a przez t. k. o. przegrali: Liedke, Jurek i Lick.

NAJWIĘCEJ PUNKTÓW ZDOBYLI:

musza:	kogucia:	piórkowa:	lekka:
Liedke 7	Stasiak 6	Antkiewicz 10	Grymin 8
Kamiński 6	Gignal 5	Marcinkowski 7	Skierka 7
Sowiński 5	Szymański [illegible]	[illegible]	[illegible]ski 5
Bednarek 3	Różycki 4	[illegible] 2	[illegible]icz 2

półśrednia:	średnia:	półciężka:	[illegible]
Olejnik 12	Trzęsowski 10	Szymura 6	[illegible] 6
Iwański 8	Pisarski 7	Żylis 5	Szymura 4
[illegible]	Szymankiewicz 3	Pisarski 4	Żylis 4
	Rychtelski 2	Markiewicz 3	Klimecki 4

Wyniki jakie osiągnęły poszczególne drużyny w tych walkach uwidacznia poniższa tabela:

Nazwa Klubu	Gdzie się odbyły zawod.	ŁKS	MKS	Tęcza	Warta	Zdobyt. punkty	stos. zdob. i str. pkt.
ŁKS	Łódź	—	11:5	14:2	13:3	11	67:29
	wyjazd		12:4	8:8	9:7		
MKS	Gdańsk	4:12		10:6	9:7		
	wyjazd	5:11	—	9:7	9:7	8	46:50
[illegible]	[illegible]	8:8	7:9	—	9:7		
	wyjazd	2:14	6:10		5:11	3	33:59
Warta	Poznań	7:9	7:9	11:5			
	wyjazd	3:13	7:9	7:9	—	2	42:54

50 lat fińskiego pisma sportowego



„Suomen Urheilulehti" (fińska gazeta sportowa), obchodził ostatnio 50-lecie swego istnienia. Jest to jedno z najstarszych pism sportowych w Europie, poza pismami angielskimi. „Suomen Urheilulehti" wychodzi raz na tydzień. Numer jubileuszowy ukazał się na 24 stronicach. Warto zaznaczyć, że pierwsze pismo sportowe w ogóle ukazało się w Finlandii w roku 1881 pod nazwą „Sporten", które z czasem zostało przemianowane na „Uljas", a następnie „Hjulstorfen", a dalej „Urheilija", od którego wywodzi się dzisiejszy „Suomen Urheilulehti".

Wśród współpracowników pisma widnieją nazwiska wybitnych przedstawicieli sportu fińskiego. M. in. stałym jego współpracownikiem jest jeden z najlepszych profesorów sportu b. mistrz Lauri Pikhala, a dalej obecny trener fińskiego związku lekkoatletycznego H. Valpas i wielu innych. Pismo ma też swój wielki wkład w rozwój i wysoki poziom sportu fińskiego. (z)

Ze świata

— W Kopenhadze odbyły się międzynarodowe zawody pływackie z udziałem czołowych pływaków Danii.

Najciekawiej zapowiadały się skoki z trampoliny z udziałem mistrzyni Francji w tej konkurencji Mady Moreau, która zmierzyła się z mistrzynią Danii Birthe Christoffersen. Konkurencję tę wygrała Francuzka z 283 pkt. przed Dunką Christoffersen 241 pkt.

— W Saint Hellier odbyły się międzynarodowe zawody motocyklowe z udziałem zawodników Anglii i Kontynentu. Wyścig ten odbył się na dystansie 55,7 mil i przyniósł zwycięstwo zawodnikowi brytyjskiemu Fredowi Gerardo, na maszynie Maserati, który miał przeciętną szybkość 37,33 mil na godzinę. Drugie miejsce zajął również Brytyjczyk George Abecassis z przeciętną szybkością 87,21 mil na godz.

— 2 maja zakończył się ostatnim etapem Rotterdam — Amsterdam wyścig kolarski Tour Holandia. W klasyfikacji ogólnej na pierwszym miejscu uplasował się Goldschmitt (Luksemburg) w czasie 44,04 godz. Następne trzy miejsca zajęli zawodnicy holenderscy.

10 i ostatni etap Rotterdam — Amsterdam był łupem kolarza holenderskiego Vermeuren.

— W Paryżu rozegrano finał mistrzostw koszykowych Francji między U. M. Marsylią a paryskim klubem Championnet. Zwyciężyła drużyna marsylijska, w której gra Polak Zwidzyński w stosunku 40:21.

Sensacja pływacka Szwecji

SZTOKHOLM. (tel.). W ub. tygodniu odbyły się w Sztokholmie zawody pływackie z udziałem mistrzyni i mistrza Europy w skokach Francuzów Mady Moreau i Heinkelo. Zawody te potwierdziły jeszcze raz doskonałą formę pływaków szwedzkich. Olsson na 100 m. dow. uzyskał ponownie drugi najlepszy wynik w Europie 58,0 sek. Ponadto 4 zawodników uzyskało na 200 m. dow. czasy poniżej 2.20

Największą sensacją tych zawodów była porażka jednej z najlepszych crawlistek Europy Ing Fredin do zawodniczki Lundquist. Na 100 m Lundquist wygrała z czasem 1.08,6 min., podczas gdy Fredin miała czas 1.09,2. Na 100 yardów Lundquist wygrała z czasem 1.01,9 min. Czas Fredin wynosił 1.02,3 min. Na dystansie 50 m dow. wygrała Fredin w czasie 30,8 sek. przed Lundquist 31,2 sek.

Konkurencję 200 m. klas wygrał Rothman w czasie 2.47,2 min.

Najsilniejsze okręgi walczą
o puchar im. śp. Kałuży

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się druga runda rozgrywek reprezentacyj najsilniejszych okręgów piłkarskich Polski o puchar im. śp. Kałuży. Pierwsza runda tych rozgrywek rozegrana została w roku ubiegłym, a po zakończeniu jej tabelka przedstawiała się następująco:

Warszawa	4	6	10:8
Kraków	4	5	12:7
Poznań	[illegible]	4	8:10
Śląsk	[illegible]	3	11:13
Łódź	4	2	8:13

W pierwszej kolejce drugiej rundy rozgrywek miały się odbyć dwa spotkania: Kraków — Warszawa i Poznań — Śląsk. Obydwa mecze dochodzą do skutku, jednak jeden tylko z nich toczył się będzie o punkty. Meczem tym będzie spotkanie Krakowa z Warszawą. Drugie spotkanie Poznań — Śląsk będzie miało charakter towarzyski na skutek wyjazdu piłkarzy śląskich do Francji z reprezentacją Związków Zawodowych.

Mecz Krakowa z Warszawą będzie miał posmak wielkiej sensacji. Jak już z pobieżnego przeglądu tabelki wynika, walka toczyć się będzie o pierwsze miejsce. W roku ubiegłym, który był okresem sukcesów piłkarstwa stołecznego w tych rozgrywkach, Kraków zremisował w Warszawie (3:3), na skutek czego znalazł się na drugim dopiero miejscu. Dążeniem Krakowa będzie więc nie tylko odzyskanie czołowego miejsca w tabeli, lecz i zdobycie pucharu po raz drugi. Zadanie to będzie bardzo trudne, gdyż piłkarstwo grodu podwawelskiego przeżywa spadek poziomu. Nie lepiej przedstawia się obecnie sprawa z Warszawą. Barw jej jednak na odmianę bronić będzie obecnie większość zawodników Legii, co jest zrozumiałe z uwagi na formę tej drużyny.

Jak wynika z zestawienia składów poszczególnych drużyn, atak Warszawy tworzyć będzie kompletna linia ataku Legii. Bardzo silną pozycją Warszawy będzie również pomoc oraz bramkarz Skromny. Kraków posiada wypróbowany już w licznych spotkaniach reprezentacyjnych zespół, w którym na pierwszy plan wybija się pomoc Cracovii. Nie można nic zarzucić również defensywie Jurowicz-Barwiński-Flanek. Atak z Graczem, Kohutem i Nowakiem będą odpowiednim dopełnieniem całości.

Składy drużyn:

Kraków: Jurowicz (Wisła), rez. Bębenek (Dąbski), Barwiński (Tarnovia), Flanek (Wisła), Jabłoński I, Parpan; Jabłoński II (Crac.). Cisowski, Gracz (Wisła), Nowak (Garbarnia), Kohut (Wisła), Kawula (Wieczysta).

Warszawa: Skromny (Legia), Pruski (Polonia), Maruszkiewicz (Grochów), Waśko, Szczurek (Legia), Brzozowski (Polonia), Szymański, Mordarski, Oprych, Górski, Cygenik (wszyscy z Legii).

Śląsk: Mrugała (AKS), rez. Budny (Kop. Dębieńsko), Gebur (Ruch), Student (Rymer), Wieczorek (AKS), Bartyla (Ruch), Duda (Naprzód Lipiny), Kulik, Muskała (AKS), Cebula (Ruch), Pytel (AKS), Dybała (Rymer).

Brno – Wałbrzych 4:1 (2:1)

Wałbrzych. Reprezentacja piłk. Brna (Czechosłowacja), rozegrała swoje drugie spotkanie na terenie Dolnego Śląska w Wałbrzychu z reprezentacją tego miasta. Spotkanie, które upłynęło pod znakiem zdecydowanej przewagi Czechów, przyniosło zasłużone zwycięstwo gościom w stosunku 4:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Prohasek, Sobotka, Palad i Kania. Zdobywcą honorowego punktu dla Wałbrzycha był Ciechanowski.

AKS–Dąb 3:1 (2:1)

Poznań (tel. wł.) Poznański zespół Dębu skorzystał z pobytu ligowej drużyny AKS i rozegrał z nim w poniedziałek spotkanie towarzyskie. Mecz wygrali goście 3:1 (2:1), którzy wystąpili bez czołowych graczy: Jandudy, Muskały i Gajdzika. Mecz miał ciekawy przebieg, toteż licznie zebrana publiczność z zadowoleniem opuszczała boisko Warty. Bramki dla drużyny śląskiej uzyskali Spodzieja 2 i Barański 1, dla drużyny miejscowej Kaliski II — 1

Polacy zwyciężają Czechów

KARWINA. (tel.) W ub. niedzielę rozegrany został na boisku Polonii w Karwinie w ramach uroczystości polsko-czeskich mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami klubów polskich i czeskich zaolzańskiego Śląska Cieszyńskiego. Drużyna polska oparta była w głównej części o dwa najsilniejsze polskie zespoły: Polonię z Karwiny i Siłę z Trzyńca. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy polskich w stosunku 5:4 (1:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli: R. Łabaj i Łatocha po 2 oraz Popiolek 1. Dla Czechów Gasman, Molinek, Garatka i Kostelnik.

Mecz juniorów polskich i czeskich zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1). Na meczu obecnych było 12.000 widzów.

Eryk Kurek

System „WM"

W okresie kiedy stosowaliśmy jeszcze w piłce nożnej starą szkołę austriacką (system litery W), powiedzenie, że „najlepszą obroną jest atak", miało swoje uzasadnienie. Praktyka lat przed- i powojennych wykazała jednak, że pomimo, iż zdobyliśmy w międzynarodowych spotkaniach całą masę bramek, przeciwnicy nasi zwyciężali (z Brazylią 5:6, z Szwecją 4:5, z Czechosłowacją 3:6). Z tego wynika, że mieliśmy dobrych napastników, a słabe formacje defensywne.

W nowoczesnym footbalu, a przede wszystkim kiedy gramy systemem „WM", trzeba mieć silną obronę i pomoc, które są podstawą sukcesów. Nowe hasło przy tym systemie powinno brzmieć: „każdy trzyma swego". Niestety, nie opanowaliśmy w zupełności tego systemu gry, toteż nie trudno nam strzelić goala.

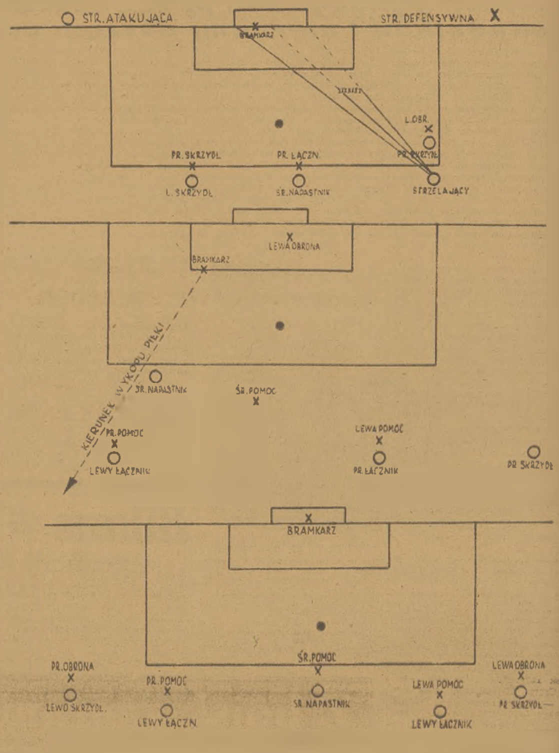
Ł. K. S. stracił w spotkaniu z bytomską Polonią dwa drogocenne punkty przez nieudolne robienie „muru".

Pierwszy rysunek ilustruje, jak powinni się ustawić gracze drużyny atakowanej (X) w wypadku, gdy przeciwnik przystępuje do egzekwowania rzutu wolnego z linii 16 m, przy czym ma to być rzut mierzony skośnie na bramkę. Otóż, z zachowaniem przepisowego dystansu dziewięciu metrów, drużyna atakowana tworzy tzw. „mur" w ten sposób, że gracze ustawiają się jeden przy drugim, dbając o to, by przesłonić „murem" połowę bramki. Druga połowa bramki pozostaje pod opieką bramkarza, który jednakże — jak to widać na rysunku — musi mieć wolne pole widzenia. I teraz, kiedy przeciwnik zdecyduje się na lekki strzał ponad głowami graczy tworzących mur, wystarczy, aby się uchylili (skłonili), a bramkarz da sobie z łatwością radę i piłka stanie się jego łupem. Każdy ostry strzał pójdzie nad poprzeczką. W drugim wypadku, ostry strzał obok muru poprzez pole widzenia bramkarza nie będzie w żadnym wypadku niebezpieczny, gdyż teoretycznie bramka jest o połowę węższa i dobry bramkarz musi złapać nawet celnie mierzony „róg".

Drugi rysunek wskazuje przepisowy wykop bramkarza przy systemie „WM". Jak wiadomo, przepisy tego systemu nakazują wykonywanie wykopu wyłącznie przez bramkarza, gdyż obrońcy muszą pilnować skrzydeł przeciwnika. A więc, gdy wykop następuje z prawej strony, bramkarz kieruje piłkę w stronę własnego prawego skrzydła, a to dlatego, by lewy jego obrońca, nie zagrożony mógł pilnować pustej bramki, podczas gdy prawy pilnuje lewego skrzydłowego przeciwnika. Zasady tej trzeba pilnować tym więcej, iż z reguły środkowy napastnik przeciwnika w chwili wykonywania wykopu przez bramkarza trzyma się mniej więcej na linii pola karnego, aby zasłonić bramkarzowi pole widzenia, względnie wykorzystać nieudany wykop.

Trzeci rysunek wskazuje, jak winna być zasadniczo ustawiona linia defensywna drużyny atakowanej, w chwili gdy gra toczy się na jej połowie, a piłka jest w posiadaniu prawego pomocnika strony przeciwnej. Tu obowiązuje rygorystycznie zasada, iż „każdy kryje swego", a atakującemu pozwala się postępować z piłką do przodu. W wypadku, gdy zejdzie się on z linią defensywy, będzie go można łatwo zaatakować, podczas gdy próba ta uczyniona wcześniej, pozwoliłaby atakującemu oddać piłkę temu własnemu graczowi, który został pozbawiony swego „anioła stróża". W wypadku, gdy wspomniany prawy pomocnik z dalszej odległości pośle piłkę pod adresem któregokolwiek swego partnera, to walka o nią będzie łatwa, gdyż jak zaznaczyliśmy, „każdy pilnuje swego".

Rzecz jasna, że rozpatrując te uwagi, trzeba pamiętać, iż gra nie odbywa się na stojąco, jakby to wynikało z martwego rysunku; toteż w każdej sytuacji obowiązują prawa ruchu z zastosowaniem ramowych zasad systemu.





W niedzielę

Tylko 4 mecze ekstraklasy

W nadchodzącą niedzielę ekstraklasa piłkarska przystępuje do dalszej walki o punkty. Program rozgrywek będzie tym razem ograniczony do 4 tylko meczów, a to:

w Warszawie: Polonia — Rymer
w Łodzi: ŁKS — Legia
w Tarnowie. Tarnovia — Wisła
w Bytomiu: Polonia — Garbarnia

Pozostałe 3 mecze przewidziane w terminarzu, a mianowicie: Cracovia — ZZK, Warta — Ruch, AKS — Widzew nie odbędą się, gdyż zostały przesunięte na termin późniejszy na skutek wyjazdu reprezentacyjnej drużyny Związków Zawodowych Polski do Strasburga na mecz z Austrią. W zespole polskim grają zawodnicy Ruchu, AKS i ZZK i z tego względu zawody tych drużyn musiały zostać przesunięte na inny [illegible]

Mimo absencji czołowych zespołów ekstraklasy sądzić należy, że niedzielne rozgrywki nie stracą na atrakcyjności. Już samo spotkanie ŁKS — Legia musi budzić zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza po wyniku łodzian uzyskanym w niedzielnym meczu w Krakowie. Wprawdzie pozycja obu przeciwników nakazywałaby bez żadnej dyskusji faworyzować Legię, jednak tego nie należy uczynić, gdyż kto wie czy łodzianie nie osiągnęli w Krakowie w niedzielę swego przełomowego punktu w dotychczasowej słabej grze i odtąd będą dążyć do zwiększenia swego dorobku punktowego. Grając na własnym boisku będą drużyną niebezpieczną, toteż Legia musi się mieć na baczności.

Drugim interesującym meczem będzie pojedynek Tarnovii z Wisłą. Wisła ub. niedzieli przegrała zdecydowanie potwierdzając opinię, że przeżywa okres swej słabości. Przegrała wprawdzie i Tarnovia, jednak mimo porażki wykazała postawę, która pozwala przypuszczać, że zgotuje niejedną jeszcze niespodziankę w rozgrywkach. Kto wie, czy do niej nie dojdzie w niedzielę w Tarnowie, na co zresztą trzeba liczyć.

Stołeczna Polonia po zdobyciu cennego punktu na obcym terenie w Bytomiu przystąpi do niedzielnego meczu z Rymerem w lepszym już samopoczuciu, nakazującym wierzyć w dalsze sukcesy. Teoretycznie uchodzić będzie za faworyta w spotkaniu z drużyną górniczą, jednak i tutaj należy mieć pełny szacunek dla Rymera. Dwie porażki jakie Rymer doznał na własnym boisku tak z Cracovią jak i z Wartą nie były wykładnikiem przebiegu gry lecz przysłowiowego braku szczęścia, toteż drużyny tej nie można lekceważyć, o czym przekonał się łódzki Widzew, przegrywając zdecydowanie na własnym boisku, na którym potknął się ZZK, a nie wiele brakowało aby to samo stało się z Cracovią.

Bytomska Polonia gości u siebie „mistrza defensywy" Garbarnię. Drużyna krakowska we wszystkich niemal spotkaniach uznaje zasadę, że wzmocnienie obrony jest najlepszym środkiem na napastników drużyny przeciwnika. Dzięki temu odniosła też kilka sukcesów. To samo będzie stosowała niewątpliwie również w Bytomiu, a mając dobre oparcie o Jakubika w bramce na pewno liczy na oba punkty. Od taktycznego rozwiązania meczu [illegible] Polonię zależy wynik, jaki padnie w tym spotkaniu. Nie wykluczony jest tutaj remis, jednak wydaje się, że w granicach możliwości bytomiaków leży odniesienie zwycię[illegible]

Kto sędziuje

Polonia W. — Rymer (Rutkowski — Kraków), ŁKS — Legia (Przybysz — Bydgoszcz), Tarnovia — Wisła (Latosiński — Zagłębie), Polonia B. — Garbarnia (Naporski — Łódź).

Jak grali ze sobą:
ŁKS — Legia

Rok	Wyniki	Zajęte miejsce w lidze	Stosunek punktów	Zajęte miejsce w lidze	Stosunek punktów
1927	3:1 i 3:6	7	25:27	5	27:25
1928	0:1 i 0:3	11	25:31	3	36:20
1929	2:1 i 1:1	5	29:19	4	30:18
1930	2:3 i 1:5	10	15:29	3	30:14
1931	3:1 i 0:6	6	24:20	3	29:15
1932	[illegible]	4	26:18	5	23:21
1933	[illegible]	5	17:23	6	16:24
1934	[illegible]	8	21:23	5	24:20
1935	[illegible]	6	20:20	9	18:22
[illegible]	[illegible]	7	19:17	10	8:28

ŁKS [illegible] zwyc., [illegible] rem., [illegible] porażek, stosunek br. [illegible]
Legia [illegible] zwyc., [illegible] rem., [illegible] porażek, stosunek br. [illegible]
[illegible] Legia spadła do kl. A

Turniej piłkarski w Opolu

OPOLE. W dniach 1 i 2 maja br. na stadionie PW i WF w Opolu odbył się piłkarski turniej błyskawiczny o puchar starosty powiatu opolskiego. Wyniki:

KS Poczta Opole — WKS Dobrzyń 1:0, KS ZZK Leopolia — BZKS Chrobry Groszowice 0:1, BZKS Odra Opole — KS Bolko 3:0 (walkowerem), RKS TOR Lwowianka — RKS Osse 1:0, Odra Opole — Odra Dobrzyń 3:0, RKS TOR Lwowianka — BZKS Chrobry Groszowice 3:0, Odra — Lwowianka 1:0.

Mistrzem zawodów została Odra, [illegible] po raz drugi przechodni puchar [illegible]

Przed Ogólnopolskimi Igrzyskami Związków Zawodowych

WARSZAWA. 4 bm. odbyło się w nowym gmachu KCZZ w Warszawie inauguracyjne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego I-szych Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

Zebranie zagaił przewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu dr Zajączkowski, który w zarysach przedstawił program Igrzysk.

Igrzyska Sportowe odbędą się w dniach 19—22 sierpnia br. w Warszawie i obejmują 12 działów sportu. Ogółem startować będzie 6 tysięcy zawodników, zrzeszonych w związkowych klubach sportowych, z czego 3 tys. weźmie udział w masowym pokazie gimnastycznym. Zawodnicy reprezentować będą kluby sportowe 16-tu związków zawodowych. Zawody rozgrywane będą na stadionie Wojska Polskiego i pobliskich obiektach sportowych (park szkolny „Agrikola", basen i korty WKS „Legia" i inne). Wszyscy uczestnicy zagwarantowane mają zakwaterowanie i całkowite wyżywienie.

Skład Komitetu Organizacyjnego Igrzysk przedstawia się następująco: Prezydium: przewodniczący dr Zajączkowski, wiceprzewodniczący Kosman, sekretarz — Bukowski, skarbnik — Madej. Komisje: reprezentacyjna Grochowski, propagandowo-prasowa inż. Szymczyk, imprez Szymkowiak, kierownik pokazów zbiorowych mjr. Noskiewicz, kierownik zawodów lekkoatletycznych Boski, piłkarskich Bergtal, bokserskich Lisowski, kolarskich inż. Szymczyk, koszykówki Czmoch, siatkówki inż. Wirszyłło, pływackich Wieliński, podnoszenia ciężarów i zapaśniczych Ziółkowski, szczypiórniaka Twardo, motocyklowych Trych, gimnastycznych mjr. Noskiewicz. Ponadto powołano komisję techniczno-sportową — Nowak, gospodarczą — Salach, komunikacyjną — inż. Przeworski, sanitarną — dr Kafliński, badań lekarskich — dr Sidorowicz, porządkową — Ociepka.

Na posiedzeniu ustalono, że w ciągu miesiąca mają poszczególne komisje opracują dokładny plan pracy, zaś w dniu 1 czerwca br. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego I-szych Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

O Najlepszy polski skoczek o tyczce Antoni Morończyk otrzymał zwolnienie z AZS i przeniósł się na stałe do Warszawy, gdzie zasilił sekcję lekkoatletyczną WKS Legia.

W rozgrywkach klasy A

Śląsk wyłonił już mistrzów grupowych

KATOWICE. Ubiegła niedziela zdecydowała ostatecznie o sprawie zdobycia tytułów mistrzów grupowych w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A. Tytuły te zapewniły sobie definitywnie Naprzód Janów w grupie pierwszej, Baildon z Katowic w grupie drugiej i Naprzód Lipiny w grupie trzeciej. Aczkolwiek rozgrywki przyniosły już ostateczne wyjaśnienie w najważniejszej sprawie, nie stracą one jednak w dalszym ciągu na atrakcyjności, bowiem każdy dalszy mecz wszystkich zespołów posiada ważne znaczenie, gdyż decyduje o zakwalifikowaniu się poszczególnych drużyn do mającej powstać ligi okręgowej. Sytuacja na tym polu nie jest jeszcze jasna bowiem od 2 do 4 miejsca pretenduje szereg zespołów z równymi szansami. Ostateczne decyzji należy oczekiwać zatem dopiero po zakończeniu wszystkich rozgrywek. Pewnymi kandydatami wydają się być mimo wszystko Pogoń z Katowic i Concordia z Knurowa w grupie pierwszej, Siemianowiczanka i Bytkowica z Radlina w grupie drugiej oraz Polonia z Piekar i Huta Pokój z Nowego Bytomia w grupie trzeciej.

Największe zainteresowanie skupi się na finałowych rozgrywkach o tytuł mistrza Śląska pomiędzy mistrzami grupowymi. Rozpoczną się one prawdopodobnie 23 bm. Dwa pierwsze zespoły z tych rozgrywek posiadają szanse zakwalifikowania się do II Ligi państwowej.

W niedzielę 9 bm. odbędą się następujące mecze o mistrzostwo:

W I grupie: Ligocianka — HKS Szopienice, Gwardia Katowice — BBTS Bielsko, Walcownia Czechowice — Naprzód Janów, Piast Pawłów — Lechia Mysłowice, Pogoń Katowice — Koszarawa Żywiec.

W II grupie: ZZK Katowice — Rejnał Kęty, RKS Zabłocie — Siemianowiczanka, Kop. Katowice — Baildon, RKS Batory — Kop. Dębieńsko, Bryskowice Radlin — Wyzwolenie Michałkowice.

W III grupie: Slavia Ruda — Śląsk Tarn. Góry, Naprzód Lipiny — Czarni Chropaczów, Huta Pokój — Wawel Nowa Wieś, Polonia Piekary — 27 Orzegów, Ruch Radzionków — Azoty Chorzów.

Na Opolszczyźnie

ZABRZE. Rozgrywki mistrzowskie klasy A okręgu opolskiego wkraczają w końcową fazę. Do zakończenia ich pozostało poszczególnym klubom do rozegrania po trzy spotkania. W grupie I najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego jest Piast Gliwice, który ma za sobą najgroźniejszych przeciwników. W grupie II prowadzi RKS Szombierki i o ile w dalszych rozgrywkach klub ten wykaże tak dobrą formę jak w ostatnich spotkaniach mistrzostwo ma zapewnione. W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania:

W grupie I — Polonia Ib Bytom — Piast Gliwice, Piania Racibórz — Pogoń Zabrze, Odra Opole — Chrobry Groszowice, Kopalnia Ludwik Mikulczyce — Liniarnia Bytom.

W grupie II — Pogoń Prudnik — Lwowianka Opole, Lubliniecki KS — ZZK Gliwice, Zjednoczeni Zabrze — RKS Szombierki, Kopalnia Mikulczyce — Grom Nysa.

Na Dolnym Śląsku

WROCŁAW. W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące spotkania w mistrzostwach A klasy DOZPN.

Grupa I: Garbarnia Brzeg — TUR Kamienna Góra, Zryw Jawor — TUR Ziębice, Polonie Świdnica — Odra Wrocław.

Grupa II: Burza Wrocław — Browar Lwówek, Wolność Bielawa — KMSS Wrocław, Victoria Sobięcin — Barycz Milicz.

Grupa III: Odra Nowa Sól — Len Wałbrzych, TUR Ząbkowice — Julia Biały Kamień, Pafawag Wrocław — TUR Strzelin.

Grupa IV: Dziewiarz Legnica — KMSS Wrocław, Victoria Sobięcin — Pionier Wrocław, TUR Jelenia Góra — Promień Żary.

Zespoły Częstochowy

przed mistrzostwami rundy wiosennej

2 maja br. kluby piłkarskie klasy A Częstochowskiego OZPN rozpoczęły mistrzowskie rozgrywki wiosenne, to też nie od rzeczy będzie, gdy zastanowimy się nad ich dorobkiem. Najstarszymi klubami w Częstochowie są: WZKS Victoria; 922 i Częstochowski Klub Sportowy. Oba te zespoły obchodziły już jubileusz 25-lecia. Drugie miejsce zajmuje: Częstochówka, Skra, Stradom, a następnie kluby, które zostały zorganizowane już po odzyskaniu niepodległości, a więc: Legion, Papiernia, Warta, Częstochowianka, Rzemieślnik, Elektrodyn, Błękitni, RKS Raków i WKS Wieluń. Ponieważ Skra reprezentowała okręg w grach o wejście do extraklasy, przysługuje jej więc pierwszeństwo, aby przejrzeć bilans tego klubu. Przed rozpoczęciem pierwszej rundy gier o wejście do Ligi, zespół RKS Skra nie był w kondycji i odpowiednio przygotowany, o czym świadczyły wyniki. Jednak pod koniec rozgrywek, drużyna Skry zdołała się już podciągnąć kondycyjnie, zaprawić w bojach, oszlifować swoją formę i przyswoić sobie system gry, aby w drugiej rundzie, stać się groźnym zespołem. Nie znalazła się ona wprawdzie w grupie klubów klasy państwowej, lecz za to skorzystała wiele z tych gier i w grach rundy wiosennej odegrała poważną rolę.

W przeciwieństwie do Skry, mistrz okręgu z ub. roku CKS, którego drużyna brała udział w rozgrywkach OZPN-ów nie odegrała absolutnie żadnej roli w tych rozgrywkach. CKS przystępując do tych decydujących spotkań, był w bardzo słabej formie. Zespół CKS nie był zdolny nawet na własnym boisku stawić czoła przeciwnikowi. Obecnie zespół CKS [illegible] nie, zanim stanie on się równorzędnym przeciwnikiem czołowych drużyn [illegible].

W mistrz. 1947 roku Victoria zajęła drugie miejsce za CKS, więc nie brała udziału w grach mistrz. OZPN-ów. Jedno jest pewne, że gdyby Victoria grała zamiast CKS, spisałaby się lepiej, gdyż jest zespołem zgranym, ambitnym, idącym do walki z wolą zwycięstwa. W rozgrywkach rundy wiosennej będzie Victoria groźnym przeciwnikiem Skry. Obecnie kroczy na pierwszym miejscu w tabeli przed Skrą różnicą dwu punktów.

WKS Stradom po odmłodzeniu swojej drużyny, zajmuje środkowe miejsce w tabeli. Młodym graczom brak opanowania piłki i systemu gry.

Z klubów, które zostały zawiązane już po odzyskaniu niepodległości na czoło wybija się Legion, który w dość szybkim tempie dostał się do klasy A. Zespół Legionu jest mało technicznie zaawansowany, w bojach nie zaprawiony i mało rutynowany. W ub. roku reprezentował się korzystniej. Pozostałe kluby muszą bardzo intensywnie pracować nad swoją formą i opanowaniem technicznym, czy też taktycznym. (K.S.)

Najciekawsze imprezy

w kraju:

W STOLICY: we czwartek uliczny wyścig motocyklowy WOZM, w niedzielę ostatni etap wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa, mecz ligowy Polonia — Rymer oraz międzyszkolne zawody pływackie.

W KRAKOWIE: we czwartek międzyokręgowe spotkanie piłkarskie o puchar śp. Kałuży Kraków — Warszawa, mecz szczypiorniaka Cracovia — Pogoń Katowice, w niedzielę uliczny wyścig kolarski KOZK oraz spotkanie lekkoatletyczne Pogoń Katowice — Cracovia.

W POZNANIU: we czwartek międzyokręgowe spotkanie piłkarskie Poznań — Śląsk oraz mecz szczypiorniaka Warta — ŁKS.

W ŁODZI: we czwartek mecz piłkarski Łódź — Bratysława, w niedzielę mecz ligowy ŁKS — Legia.

W LUBLINIE: w niedzielę bieg na przełaj o mistrzostwo Polski (dla [illegible])

W RADOMIU: we czwartek mecz bokserski Radomiak — Zjednoczeni Bydgoszcz, w niedzielę wyścig kolarski na 100 klm. zorganizowany przez Broń Radom.

W BYDGOSZCZY: we czwartek mecz szczypiorniaka Zjednoczeni — Leopolia Opole.

NA ŚLĄSKU: we czwartek w Zabrzu międzyokręgowy mecz piłkarski Śląsk Opolski — Kraków, w Będzinie zawody piłkarskie Zagłębie — Częstochowa, w Chorzowie mecz szczypiorniaka AKS — Chrobry Groszowice, w Piekarach Śląskich zawody piłkarskie Polonia Piekary — Polonia [illegible].

W niedzielę w Bytomiu: mecz ligowy Polonia — Garbarnia, w Katowicach mecze szczypiorniaka Pogoń Katowice — Chrobry Groszowice oraz Tęcza Katowice — AKS Chorzów, w Opolu: Leopolia — Warta, w Sosnowcu: mecz piłkarski Zagłębie — Bratysława.

W OSTROWIE: w niedzielę mecz szczypiorniaka Ostrovia — Zjednoczeni Bydgoszcz.

W TARNOWIE: w niedzielę mecz ligowy Tarnovia — Wisła.

WE WROCŁAWIU: w niedzielę mecz bokserski IKS Wrocław — Zjednoczeni Bydgoszcz oraz dzień Wrocławskiego OZLA.

za granicą:

BUKARESZT: w niedzielę międzynarodowe spotkanie tenisowe Rumunia — Polska.

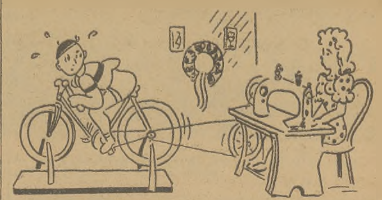
PARYŻ: od 9 do 15 maja Igrzyska Związków Zawodowych Europy, w niedzielę bieg kolarski Paryż — Sedan.

TURYN: w piątek i w sobotę międzynarodowe zawody pływackie Włochy — Austria.

ZURYCH: we czwartek bieg kolarski Tour Romandie.

LIZBONA: od 6 do 8 maja międzynarodowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa Portugalia — Holandia.

Humor w sporcie





Bielsko. Tegoroczny sezon pływacki w Bielsku otwarty zostanie w dniu 23 bm. międzynarodowymi zawodami pływackimi, z udziałem Klubu Vodnich Sportu z Brna (Czechosłowacja).

W programie wszystkie konkurencje ze skokami z trampoliny i wieży oraz piłka wodna.

Ekipa czeska liczyć będzie 35 osób.

Warszawa. Kierownictwo Wydziału Wychowania Fizycznego Ogniska Polskiej YMCA w Warszawie organizuje międzyszkolne zawody pływackie pod hasłem „każdy uczeń [illegible]".

Zawody przeprowadzone będą na basenie Polskiej YMCA w dniach 8 i [illegible]. Nagrodę przechodnią dla najlepszego zespołu ufundował prezes Ogniska Warszawskiej YMCA.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Wydz. Wychowania Fizycznego Polskiej YMCA, ul. Konopnickiej 6, codziennie w godz. 14 — 18, do dnia 6 [illegible].

Drobiazgi Krakowskie

● Mimo olbrzymiego rezerwuaru piłkarzy nie łatwo było kapitanowi KOZPN wystawić dwie pełne i najbardziej wartościowe reprezentacje piłkarskie Krakowa przeciw Warszawie w Krakowie w dniu 6 bm. o puchar Kałuży oraz przeciw repr. Opola w tym samym dniu w Opolu. Tym bardziej, iż po spotkaniach ub. niedzieli szereg kandydatów do tych reprezentacji uległo kontuzji. Ostatecznie składy te przedstawiają się następująco przeciw Warszawie: Jurowicz (Dębenek), Barwiński, Flanek, Wapiennik A., Jabłoński I, Jabłoński II, Borowski, Gracz, Nowak, Kohut, Ignaczak.

Przeciw reprez. Opola: Jakubik (Pieklo), Glimas, Filek I, Wapiennik J., Dycjan A., Nalepa, Giergiel Drewnicki R. Zatorski, Faryszewski, Mamon.

Składy te są osłabione brakiem: Gedlka, Legutki, Bobuli, Rożankowskiego.

Spotkanie Warszawa — Kraków rozegrane zostanie na boisku Garbarni we czwartek o godz. 17.30. Poprzedzi tu mecz spotkanie juniorów, które ma wyłonić reprezentację juniorów Krakowa na mecz z „Slezską Župą" 12 czerwca w Krakowie.

● W dniu 9 bm. wioślarze AZS w K[illegible] sezon podniesieniem flagi i poświęceniem nowych łodzi. Otwarcie nastąpi o godz. 11 na przystani na Wiśle, ul. Kościuszki 38. Jednocześnie sekcja wioślarska AZS Kraków przyjmuje na powyższy adres wpisy nowych członków. Zapewniona nauka wiosłowania, pływania, wycieczki i in. Sekretariat czynny codziennie od 17 — 19.

● Igrzyska Robotnicze, które odbyły się w Krakowie w dniu 1 maja zgromadziły około 800 uczestników z 25 klubów robotniczych, reprezentujących prawie wszystkie najpopularniejsze gałęzie sportu.

Wyniki zawodów: w konkurencjach żeńskich — sztafeta 4 x 100 m: Legia I 58,9 sek. przed trzema zespołami Legii. Piłka siatkowa 1. Tramwaj po zwycięstwie v. o. nad Społem. Bieg kolarski 1. Krukowa KTK, 2. Konieczna Legia, 3. Włodarczyk KTK.

W konkurencjach męskich — turniej piłki nożnej zakończył się zwycięstwem Legii, która w finale pokonała Olszę 3:0 (1:0). W piłce siatkowej w finale Społem zwyciężyła zespół „Odzież" 2:0 (15:3, 15:0), w piłce koszykowej zwyciężyło Społem po pokonaniu Olszy 30:23 (16:8), sztafeta 4 x 100 1. Odzież 50,3 sek., 2. Legia 50,8 sek., 3. Tramwaj, 4. Kobierzanka II. Bieg kolarski na dyst. 17,5 km I kat. lic. 1. Kupczak Garb. 31,32,10 min., 2. Daleta Garb., 3. Motyl Legia. W walkach pokazowych zapaśniczych Miłos pokonał Barana, a Rusek Wrężlewicza. W walkach bokserskich Szczurek zremisował z Oprychem (obaj Korona), Rajca (Korona) pokonał Kocajdę (Garb.), Haluch (Groble) zwyciężył Chlipkiewicza (Garb.). W gymkhanie motocyklowej indywidualnie zwyciężył Drabik (Garbarnia) 14 pkt. 1,37 min., 2. Długosz (Tramw.) 20 pkt. 2,10 min. 3. Żurek (Garb.) 21 pkt. 1,45 min.

○ W ub. niedzielę spotkania piłkarskie w kl. B i C zostały odwołane. Po dotychczasowych rozgrywkach (do 25 kwietnia br.) w kl. B w gr. I na czele znajdują się Wolania i Wieliczanka po 16 pkt., w gr. II mistrzem jest już Łobzowianka, która ma 18 pkt. i prowadzi przed Bocheńskim różnicą 6 pkt., w gr. III leaderem jest Bieżanowianka 16 pkt. przed Bronowianką 15 i Skawinka 15 pkt.

○ W klasie C w gr. I o pierwszeństwo walczą Czarnochowice 13 pkt. oraz Puszcza i GZKS Wieliczka po 12 pkt., w gr. II OMTUR Kobierzanka 13 pkt. z Miechowem 11 pkt., w gr. III Wolanka 17 pkt. i Tramwaj 15 pkt., w gr. IV Wawel wysunął się na czoło 14 pkt. przed Społem 12 pkt., które ma jednak 2 gry mniej. Groźnym jest jeszcze Filmowiec z 13 pkt.

○ We czwartek w dalszym ciągu rozgryw. kl. A o mistrzostwo KOZPN odbędzie się tylko 6 spotkań: Garbarnia — Łagiewianka, Groble — Mościce, Podgórze — Fablok, Prokocim — Korona, Tarnovia Ib — Cracovia IB, Zwierzyniecki — Wisła Ib, natomiast zostały przełożone dwa spotkania Dąbski — Wieczysta oraz Chełmek — Szczakowianka, gdyż z drużyn tych zawodnicy zostali wyznaczeni do reprezentowania Krakowa w meczach z Warszawą i Opolem.

Z boisk zagranicznych

Liga francuska

PARYŻ (Tel.) Wielką sensacją niedzielnych rozgrywek piłkarskich Francji była klęska Lille do St. Etienne. Drużyna północnej Francji z Polakiem Tempowskim na czele wprawdzie oszczędzała się do finału o puchar, gdyż i tak już straciła wszelkie szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego.

Wyniki I ligi: Metz — Tuluza 1:0, Strasburg — Red Star 3:1, St. Etienne — Lille 8:3, Rennes — Cannes 0:0, Roubaix — Nancy 3:0, Reims — Sochaux 3:0, Racing Paryż — Marsylia 1:1 Sete — Stade Francais 3:2.

Na czele tabeli kroczy Marsylia przed Lille i St. Etienne.

Liga czeska

PRAGA (Tel.) Ubiegłej niedzieli rozegrano w Czechosłowacji tylko trzy mecze ligowe. Leader tabeli Bratysława mozolnie uporał się z „outsiderem" Budziejowicami 4:2. Spotkanie pomiędzy rywalami Pragi Slavią i Spartą zakończyło się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Slavii w stosunku 3:0. Wreszcie spotkanie Żilina C. Karlin przyniosło zwycięstwo Żilinie w stosunku 4:2.

Bratislava	17	20	48:27
Bohemians	15	19	44:34
Sparta	14	18	38:24
Slavia	14	17	32:30
Jednota Koszyce	14	16	32:25
Victoria Pilzno	16	15	43:41
Slezska Ostrava	15	15	36:38
Zilina	16	14	29:37
Cechie Karlin	15	11	34:43
Trnava	14	11	21:32
Budziejowice	16	10	31:56

Liga szwajcarska

BERNO (Tel.) W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Szwajcarii ubiegła niedziela przyniosła wiele sensacyjnych wyników. Pierwszym z nich jest dwucyfrowe zwycięstwo finalisty o puchar Szwajcarii Chaux de Fonds nad drużyną Cantonal w stosunku 13:0. Losy tej ostatniej zostały już przesądzone i spada ona definitywnie do II Ligi. Z innych wyników na podkreślenie zasługuje remis leadera tabeli Bellinzona z Servette.

Wyniki: Bellinzona — Servette 0:0 Bern — Grenchen 2:2, Biel — Lugano 2:0, Chaux de Fonds — Cantonal 13:0, Young Fellows — Basel 4:0, Louzanna — Grasshoppers 0:1, Zurich — Locar[illegible].

Bellinzona	[illegible]	29	[illegible]
Biell	[illegible]	29	[illegible]
Chaux de Fonds	[illegible]	26	[illegible]
Louzanna	[illegible]	25	[illegible]
Servette	[illegible]	23	[illegible]
Grasshoppers	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Locarno	[illegible]	21	[illegible]
Young Fellows	[illegible]	21	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Grenchen	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Basel	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lugano	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Cantonal	21	[illegible]	[illegible]

Liga włoska

RZYM (Tel.) Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Włoch przyniosły wiele sensacyjnych wyników. Na czoło wysuwa się dwucyfrowe zwycięstwo leadera tabeli Torino nad Aleksandrią w stosunku 10:0, oraz porażka Milano z Lucchese.

Wyniki były następujące: Torino — Aleksandria 10:0, Lucchese — Milano 2:1, Florentina — Triestina 2:1, Livorno — Bologne 2:0, Roma — Vincenza 1:0, Atalanta — Lazio 1:0, Bari — Internationale 2:1, Modena — Salerno [illegible]

Po tych rozgrywkach tabela Ligi przedstawia się następująco:

Torino	31	48	100:23
Milano	31	43	63:33
Triestina	30	37	37:30
Atalanta	31	36	40:28
Juventus	30	35	52:34
Bologne	31	35	43:35
Florentina	31	35	35:34
Modena	30	34	33:27
Intern.	31	29	54:48
Lazio	31	29	34:30
Livorno	31	29	33:43
Pro Patria	31	28	45:56
Roma	30	26	37:50
Bari	29	26	27:50
Lucchese	30	26	30:59
Sampdoria	31	24	44:45
Aleksandria	31	24	38:58
Salerno	30	24	29:45
Genova	28	24	39:39
Napoli	30	23	44:46
Vicenza	30	21	39:46

Tym razem we Wrocławiu

Druga porażka pięściarzy czeskich

WROCŁAW. We Wrocławiu rozegrany został pierwszy międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy czeskim zespołem Żeleczarny Vitkovice a teamem Pafawag — IKS. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu wrocławskiego w st. 10:6. Czesi wystąpili osłabieni 2 zawodnikami „Batorego" — Kempą i Kubicą. Wyniki techniczne walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy wrocławscy) musza: Faska pokonał na pkt. Kempę, kogucia: Symonowicz w pierwszej minucie walki znokautował Macha, piórkowa: Popowski uległ przez k. o. Benesowi, lekka: Miszczuk wypunktował Malika, półśrednia: Sztolc przegrał niespodziewanie na pkt. z Kluhosem, średnia: Horbon wygrał na pkt. z Lazekiem, półciężka: Krupiński zwyciężył przez t. k. o. Juryce, ciężka: Ciećwierz został wypunktowany przez Kubicę.

Wiadomości Szczecińskie

● Najbliższej niedzieli odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo A-klasy: Pocztowy KS — Błękitni, Bałtyk — Pionier, Odra — Unia, CWMO — Gwardia Białogard, Wojskowy KS — Gwardia Szczecin. Po[illegible] dotychczasowy stan tabeli:

Gwardia Szczecin	[illegible]	[illegible]	57:21
Pionier	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pocztowy KS	[illegible]	21	48:33
CWMO	[illegible]	[illegible]	40:31
Odra	[illegible]	12	28:35
Bałtyk	[illegible]	[illegible]	31:35
Unia	[illegible]	11	18:25
Wojskowy KS	[illegible]	8	28:39
Błękitni	[illegible]	8	[illegible]
Gwardia Białogard	[illegible]	3	28:60

● W towarzyskim meczu piłkarskim Pocztowy KS pokonał ŻKS w stosunku 5:3 (3:1).

● Ostatnie wyniki mistrzostw piłki ręcznej są następujące: siatka męska [illegible] — Pionier 2:1, Odra — HKS 2:0, [illegible] żeńska: Odra — Pionier 2:0, koszykówka: AZS — Pionier 30:0, Odra — HKS 58:8.

● Z. S. Gwardia (Szczecin) poważnie troszczy się o podwyższenie umie[illegible] zawodników poszczególnych [illegible]. Klub ten czyni starania sprowadzenia do Szczecina trenera Szydły, [illegible] kończy się kontrakt ze Śląskiem. Oprócz tego Gwardia szuka kwalifikowanych trenerów do lekkiej atletyki i piłki nożnej.

Z Tarnowa

✿ W ramach mistrz. rozgrywek w Okr. Wojsk. Kraków, WKS Tarnów zwyciężył WKS Sanok 2:1 (3:0).

✿ Kurs sędziów piłki nożnej w Tarnowie, został zakończony w obecności prezesa Kol. Sędziów KOZPN Rutkowskiego A. Wszyscy kandydaci w liczbie 14 złożyli egzamin teoretyczny z wynikiem dodatnim.

✿ W maju, ma się odbyć nadzwyczajne walne zebranie podokręgu, w celu wyboru nowego prezesa.

✿ W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo podokręgu w kl. B padły następujące wyniki: Wisłoka — Tarnovia IIB 3:1 (3:1), Rzemieślniczy — Świt Nowy Sącz 5:1 (4:1), Ozet — Okocimski 1:3 (0:1), Sandecja — Mościce 3:3 (2:3).

Notatnik Zakopanego

● W „Biegu Narodowym" wzięło w Zakopanem udział 200 zawodników z pośród członków klubów sportowych i młodzieży szkolnej. W kategorii seniorów na dystansie 2000 m zwyciężył bezapelacyjnie Kwapień Tadeusz (Wisła Zakopane), w kategorii juniorów na dyst. 1.000 m — Krzeptowski Andrzej (HKS Zakopane) oraz w kategorii pań na dyst. 800 m — Niemcówna Łucja (HKS Zakopane). Puchar przechodni Rady Zw. Zawodowych w Zakopanem zdobył zespołowo HKS Zakopane.

● W spotkaniu towarzyskim piłki nożnej SKS „Giewont" (Zakopane) pokonał OMTUR „Tatry" (Zakopane) w stosunku 7:1.

● W Tatrach rozpoczął się letni sezon narciarski. Powyżej 1500 m panują doskonałe warunki narciarskie, a grubość pokrywy śnieżnej dochodzi miejscami do 160 cm. Z powodu braku przymrozków nie wytworzył się firn, jednak śnieg jest dość nośny zwłaszcza we wczesnych godzinach rannych oraz przy użyciu smarów wiosennych. Całkowicie zaśnieżone są popularne szlaki zjazdowe Kasprowe — Dolina Pięciu Stawów — Morskie Oko oraz nartostrady, biegnące przez halę Goryczkową (FIS 2) i Gąsienicową, przyczym granica śniegu sięga do pierwszych schronisk. Warunki dla turystyki wysokogórskiej określić trzeba jako doskonałe jednak całkowicie zimowe, co specjalnie należy uwzględnić w rejonie Morskie[illegible].

● Sezon wiosenny w Tatrach zaznacza się ożywionym ruchem schroniskowym, który specjalnie silny jest w znanym schronisku TTN na Kalatówkach.

● Na Olidowej przy starym kościółku drewnianym odbyło się tradycyjne otwarcie sezonu samochodowego, na które przybyły reprezentacje klubów samochodowych i motocyklowych z Krakowa, Katowic, Zakopanego, Chrzanowa, Myślenic i Nowego Sącza. Po mszy św. i kazaniu odbyło się tradycyjne święcenie maszyn oraz kiermasz. Gospodarzem imprezy był krakowski oddział A. P.

Z Radomia

● Tradycyjny piłkarski turniej siódemkowy o puchar prezydenta miasta, rozgrywany corocznie w dniu Święta Pracy, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny „Broni" nad faworytem turnieju „Radomiakiem". „Broń" pokonała w finale swego groźnego rywala 1:0.

Należy zaznaczyć, iż w turnieju brało udział aż 15 drużyn ze wszystkich radomskich klubów sportowych.

● Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A" podokręgu radomskiego, na czoło tabeli wysunął się „Radomiak" z 9 pkt. przed R. K. S-em — 8 pkt. Dalsze miejsca zajmują: jesienny leader tabeli „Proch" z Pionek — 6 pkt., „Czarni" — 4 pkt. i „Broń" — 3 pkt.

Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego jest kandydat do II Ligi „Radomiak".

● Treningi wszystkich drużyn piłkarskich „Radomiaka" objął znany b. reprezentacyjny gracz Austrii i Czechosłowacji Vytlacil.

● W ubiegłym tygodniu rozegrano turniej tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu w grze podwójnej. W finale zespół RKS-u pokonał parę HKS „Zawiszy". Trzecie miejsce zajął „Radomiak", a czwarte RKS II.

Tu Częstochowa

✿ Częstochowskie Tow. Cyklistów i Motocyklistów organizuje 9 maja br. rajd okrężny na trasie 300 km. Rajd będzie prowadził z Częstochowy przez Koziegłowy, Pradła, Szczekociny, Jędrzejów, Kielce, Miechów, Smyków, Ruda Malinicka, Przedbórz, Radomsko do Częstochowy. Maszyny podzielone zostały na kategorie: I do 250 ccm, II do 350 ccm, III ponad 350 ccm. Do rajdu zgłosiło się 30 zawodników.

✿ Członek Częst. Tow. Cykl. i Motocyklistów p. Miechowski Waldemar startował w eliminacjach żużlowych, które się odbyły w Łodzi, zajmując w kategorii maszyn do 250 ccm drugie miejsce, a w ogólnej klasyfikacji siódme i kwalifikując się do Ligi żużlowej.

✿ Stradom — CKS 3:2. Bramki dla Stradomia zdobyli: Raszewski, Lach i Turek, dla CKS: Fabianowski i Łoś. Sędziował p. Żółtak.

✿ W czwartek 6 bm. pierwsza reprezentacja Częstochowy gra w Sosnowcu z reprezentacją Zagłębiowskiego OZPN. Druga reprezentacja zmierzy się z teamem Wielunia i Radomska w Częstochowie.

✿ Na terenie Konopisk k. Częstochowy istnieje Górniczy Związkowy K. S. „Lot". Klub ten w rozgrywkach piłki ręcznej zajął jedno z czołowych miejsc, mimo, że boryka się on z ciężkimi warunkami finansowymi. Czy Związek Zawodowy Górników nie zainteresowałby się tym klubem, który na to bardzo zasługuje.

✿ Stan tabeli mistrz. kl. A Częst. OZPN.

Victoria	[illegible]	12	[illegible]
Skra	7	[illegible]	[illegible]
Legion	7	7	[illegible]
Stradom	[illegible]	6	[illegible]
CKS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wieluń	7	[illegible]	[illegible]
Czarni	[illegible]	[illegible]	[illegible]



Fot. Cz. Datka

„Narodowe Biegi na przełaj", które odbyły się w dniu 2 maja we wszystkich miastach i miejscowościach Polski stały pod znakiem masowego udziału młodzieży. W całym kraju wzięło w nich udział ok. pół miliona młodych sportowców. — Powyżej reprodukujemy fragmenty biegu w Katowicach, który jak to wynika z poszczególnych zdjęć był imprezą udaną.



Fragmenty Narodowego Biegu na przełaj w Krakowie. U góry od lewej zwycięzca biegu w Dębnikach Jeroń Andrzej, uczeń gimnazjum, następnie najmłodsi uczestnicy biegu Brodziak (Społem), Jarosz, Kurzydło i Kupka (Nadwiślan), dalej zwycięzca w grupie seniorów, znany biegacz krakowski Widerski (Wisła) i u dołu fragment biegu juniorów po starcie

Skład ekipy polskiej na Igrzyska Zw. Zawodowych

Warszawa. 6 bm. wyjeżdżają do Paryża na Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych drużyny piłkarzy i bokserów w składach następujących: piłkarze: Janik (Pogoń — Katowice), Brom (Ruch — Chorzów), Janduda (AKS), Durniok (AKS), Wojciechowski (ZZK — Poznań), Gajdzik (AKS), Parpan (Cracovia), Suszczyk (Ruch), Andrzejewski (AKS), Przecherka (Ruch), Cieślik (Ruch) Barański (AKS). Kierownikiem drużyny piłkarskiej jest inż. Bergtal.

Piłkarze walczą w grupie I. i spotkają się 9 bm. z Austrią w Strassburgu, 12 bm. z Węgrami w Lens. 15 bm. z Jugosławią w Lille. W II grupie walczą: Bułgaria, Włochy, Rumunia, Czechosłowacja, Francja. Finał turnieju piłkarskiego rozegrany będzie w Paryżu.

Bokserzy wyjadą w składzie: Kasperczak, Bazarnik, Czortek, Żurawski, Chychla, Zagórski, Nowara, Jaskóła oraz kierownik drużyny Lisowski i trener Szydło. Ponadto [illegible]

Międzynarodowy turniej piłkarski w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD. (tel.) W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Białogrodzie turniej piłkarski z udziałem czołowych zespołów: Jugosławii, Węgier i Czechosłowacji. Zwycięzcą turnieju została drużyna Czerwona Gwiazda przed Partyzantem (obie z Białogrodu), MTK z Budapesztu. Na ostatnim miejscu uplasował się Bohemians z Pragi.

Wyniki turnieju były następujące: Czerwona Gwiazda — MTK Budapeszt 3:2, Partyzant — Bohemians 3:0, Czerwona Gwiazda — Bohemians 5:1, Partyzant — MTK Budapeszt 1:1.

Walt Byers

Czy rekord Owensa w skoku w dal zostanie pobity?

Willie Steele, student Uniwersytetu w San Diego, a ostatnio — od dwóch lat. — najlepszy skoczek świata, przestał od jakiegoś czasu trenować i jak oświadczył współpracownikowi szwedzkiego pisma „All Sports" nie powziął jeszcze decyzji co do udziału w Olimpiadzie 1948.

Mało entuzjastyczne nastawienie Steelea w odniesieniu do podróży do Europy nie jest samo w sobie niczym niezwykłym. Już w 1946 r. zapytano 23-letniego Williego, czy zechciałby wziąć udział w tournee po Europie, jako członek amatorskiego związku sportowego. Bawił on wówczas zaledwie od kilku miesięcy w domu — po okresie przeszło dwuletniego pobytu na froncie nad Morzem Śródziemnym, gdzie uczestniczył w lądowaniu pod Anzio. Na propozycję odpowiedział, że na dłuższy czas wystarczy mu tego, co już widział w Europie...

Tymczasem w lecie 1947 roku nabrał znowu ochoty do podróżowania, czemu dał wyraz, towarzysząc jednej z dwóch drużyn amerykańskich w jej startach w szeregu krajów Europy. Ale na tym się skończyło. Wybił sobie z głowy sportowe plany; postanowił zostać w domu i czuwać nad żoną i trzyletnim synem.

„Tylko sam Steele wie, dlaczego w tej chwili nie ma specjalnego zainteresowania dla sportu i udziału w międzynarodowych zawodach sportowych, ale — jak głosi opinia niektórych obserwatorów — wyjaśnienia szukać należy w fakcie, że Steele brał udział w wojnie.

Mistrz świata w tenisie, Jack Kramer, cierpiał na tę samą „chorobę" i zdradzał te same symptomy. Oświadczył on po wojnie.

— Wojna wywarła na mnie szczególny wpływ. Dawniej gra w tenisa była moim największym pragnieniem, była dla mnie życiem przez duże Ż. Ale od czasu, kiedy wróciłem z wojny, zauważyłem, że ani rozgrywki tenisowe, ani sam trening nie sprawiają mi przyjemności... Zawsze utrzymywałem się w możliwie najlepszej kondycji, ale zarówno do gry, jak do stałego treningu, potrzebne jest zamiłowanie. Inni młodzi ludzie mają w sobie nadal ten entuzjastyczny zapał, który i ja niegdyś czułem. Fizycznie wszystko jest w porządku, psychicznie — jestem gorzej uzbrojony.

Willie Steele nie analizuje tak głęboko ani siebie, ani powodów zaszłych w nim przemian. Powiada tylko, że w ciągu lata prawie wcale nie trenował, a także, że nie jest teraz w formie i, że jeszcze nie zastanowił się nad sprawami, związanymi z Olimpiadą.

Jedno jest jednak pewne, a mianowicie, że Amerykanie, kierujący



Willie Steele

sportem swojego kraju — ci, którzy znajdują się na oficjalnych stanowiskach, — żywią uporczywe nadzieje co do Steelea, że będzie on pewnym zwycięzcą, o ile powróci do zaprawy przed rozpoczęciem Igrzysk.

Najlepszy jego wynik w skoku w dal zanotowano na mistrzostwach uniwersyteckich w 1947 roku w Salt Lake City. Steele skoczył wówczas 26 stóp i 6 cali, to jest 8,08 metra; jest to drugi skok co do długości w historii sportu. Jako rekord uniwersytecki nie został uznany z powodu przychylnego słabego wiatru, ale w każdym razie było to oznaką, że światowy rekord Jessie Owensa na 8.13 mtr. nie jest już niezachwiany. Krzywa wyników Willie Steelea w okresie dwuletnim 1946—47 stale wzrasta. Pod zręcznym kierownictwem trenera Charlesa „Choo" stawał się coraz lepszy i lepszy i według wszelkich przypuszczeń powinien on osiągnąć punkt szczytowy swojej kariery właśnie w roku 1948.

Steele skończył w 1941 wyższą szkołę w San Diego, gdzie ustalił nowy rekord szkolny w skoku w dal, uzyskując 24 stopy 3/4 cala, to jest 7,21 mtr. Po pierwszym roku studiów na uniwersytecie w San Diego, gdzie był „nowicjuszem" poszedł na wojnę, a po powrocie zapisał się ponownie w 1946 roku, jako student drugiego roku.

W niedługim czasie poprawił rekord swojej uczelni w skoku w dal osiągając 24 stopy i 10 cali, to jest 7,46 mtr. Na tzw. mistrzostwach wybrzeża zachodniego uzyskał w 1946 roku 7,62 mtr a następnie wyprzedził ten wynik o cal w ostatnich zawodach podczas „Gier Kolizejskich" w Los Angeles. Ten skok był najlepszy w roku 1946. Steele nie wziął udziału w narodowych mistrzostwach uniwersyteckich, ale zwyciężył w innych zawodach wynikiem 7,48 mtr.

W 1947 roku był Steele niezwyciężony, wygrał w mistrzostwach uniwersyteckich zarówno wybrzeża zachodniego, jak kalifornijskich, a przy tych ostatnich osiągnął wynik 7,76 mtr. Tylko raz przegrał — w Los Angeles — ponieważ próbował skakać, mając chorą piętę.

Szczytowy wynik sezonu osiągnął na narodowych zawodach uniwersyteckich. Poza swoim rekordem uzyskał długość 7,78 i 7,96 mtr.

Kluczem do jego postępów, jest jak mawia, jego wysmukłość. Jest szczupły i żylasty, wzrostu 180 cm, waży około 75 kg. Podobnie, jak Jesse Owens, Eulace Peacock i inni świetni skoczkowie w dal, Willie Steele nie jest szczególnie dobrym sprinterem. Nigdy nie uzyskał lepszego czasu, niż 9,8 sek. na 100 yardów. Oświadcza on, że rozwija lepiej czas na dłuższym dystansie, począwszy od 167 stóp (to jest od 51 metrów). Daje mu to przede wszystkim czas do opanowania się i skupienia. „Najpierw muszę przebiec jedno okrążenie, dopiero wówczas siła rozpędu jest u mnie dostateczna..."

Steele odbija się prawą nogą bardzo dokładnie. Odbija się silnie, następnie stara się osiągnąć możliwie największą wysokość i „żegluje" przez powietrze w pozycji siedzącej, a zatem według innego stylu, niż większość, najwybitniejszych skoczków. W ostatniej chwili — tuż przed dotknięciem stopami ziemi wyrzuca nogi do przodu i rzuca się ciałem naprzód dla osiągnięcia zamierzonej długości skoku.



Jesse Owens

Willie uczy się wciąż jeszcze w Instytucie Wychowania Fizycznego w San Diego, stąd sam rodzaj jego studiów uniwersyteckich daje mu gwarancję dobrej formy. W sezonie uprawia bardzo intensywny trening. Pilnuje się przy tym bardzo, nigdy nie kładzie się spać po północy, uważa na dietę, unika takiego pożywienia, któreby mogło zahamować szybkość, lub niepotrzebnie zwiększyć jego wagę.

Jakkolwiek nazywa się, że Steele nie trenował od lata roku ubiegłego, eksperci amerykańscy są przekonani, że znajduje się w dostatecznej formie fizycznej, aby zaliczać go do klasy światowej — jedynie, czego mu trzeba, to odpowiednia doza entuzjazmu.

[illegible]

Dwie bramki



Fot. M. Kołkiewicz

Pohopin zdobywa bramkę dla bytomskiej Polonii na niedzielnym meczu z Polonią stołeczną

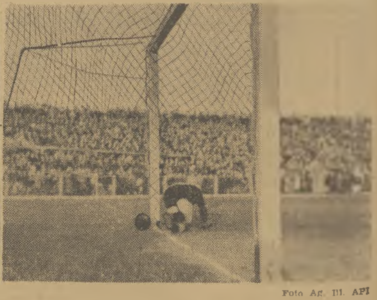


Foto Ag. Il. API

Jurowicz (Wisła) puszcza drugą bramkę na meczu niedzielnym z Legią w Warszawie

1 Maja

W dniu Święta Pracy 1 Maja, które obchodzone było w całej Polsce bardzo uroczyście nie brak było i sportowców. W defiladach prezentowali oni swą siłę i sprężystość. U góry defiluje AZS Katowice, u dołu młodzież spod znaku ZWM.

Fot. Cz. Datka





Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice. W. Szeremeta — Warszawa. A. Targosz — Kraków, Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane. J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki Gdańsk. J. Gołębniak — Poznań, H. Jankowski — Toruń. J. Grocholski — Przemyśl, J. Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 305-73 309-73, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 544-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice.

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 95.—. R18598